

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 17.06. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia
dla dorosłych

PANELE PODŁOGOWE

Już od
mix kolorów
II gatunek **9⁹⁹**
zł/m²DĄB Deska
gr. 8mm

AG 4

25⁹⁹
zł/m²ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

MOŻNA NA NICH LICZYĆ



Fot. T. Szewczyk

Strażacy zawodowi z ustrzyckiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i strażacy ochotnicy z powiatu bieszczadzkiego 27 maja obchodzili swoje święto. W ub. r. majowe uroczystości zostały odwołane, gdyż strażacy brali wówczas udział w działaniach przeciwpowodziowych w północnej części naszego województwa. Nie było czasu na świętowanie.

W tym roku natura okazała się łaskawsza, dzięki czemu można było strażackie święto zorganizować. Po mszy w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny kolumna strażaków przy marszach granych

przez ustrzycką orkiestrę miejską przeszła z pocztami sztandarowymi na rynek. Tam podczas uroczystej odprawy z udziałem zaproszonych gości wręczono odznaczenia resortowe i nominacje na wyższe stopnie strażackie.

Wśród gości byli m.in. komendant Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie nadbryg. Zbigniew Szablewski, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Piotr Korczak, burmistrz ustrzycki Henryk Suluja, przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, wójt Lutowisk Krzysztof Mróz, wójt Czarnej Marcin

Rogacki, byli komendanci powiatowej straży pożarnej, księża, delegacja strażaków z Ukrainy, przedstawiciele policji, straży granicznej, służby celnej, Lasów Państwowych oraz różnych instytucji i firm, współdziałających z strażakami i korzystających z ich służby.

- To jest piękny dzień nie tylko ze względu na pogodę. To jest piękny dzień dlatego, że mamy okazję podziękować strażakom za ich codzienną służbę - mówił starosta Krzysztof Gąsior. - To nie przypadek, że strażacy cieszą się w naszym społeczeństwie największym zaufaniem. Zaskoczyli na to, bo zawsze można na nich liczyć.

- W ub. r. strażacy z Podkarpacia interweniowali 40 tysięcy razy. W stosunku do 2009 r. liczba wezwań wzrosła o 15 tysięcy - stwierdził nadbryg. Zbigniew Szablewski. - Mamy coraz więcej sprzętu, dobrego sprzętu, ale sprzęt bez ludzi jest tylko złomem. Kiedy zaś używają go ludzie zaangażowani, sercem oddani służbie, dopiero wtedy dobrze służy temu, do czego został wytworzony. Mamy w Bieszczadach, na Podkarpaciu wśród zawodowców i ochotników takich właśnie strażaków, którzy w każdej chwili są gotowi ratować ludzi i ich dobytek.

c. d. na s. 5

BALIGRÓD

Jeszcze trzeba poczekać
Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że uczniowie baligródzcy będą musieli jeszcze na oddanie do użytku nowej szkoły poczekać. Optymistycznie zakładano, że nastąpi to od nowego roku szkolnego. Ale na 99,9% tak się nie stanie.

str. 2

BIESZCZADY

Laury dla Ustrzyk D. i Soliny

Uroczysta gala, zorganizowana 28 maja w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, była kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego na Podkarpaciu. Uchonoowano na niej najlepszych wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i starostów.

str. 3

LESKO

Bez zamiatania pod dywan

W marcu audytorzy przeprowadzili kontrolę problemową Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku. Jej wyniki są dość nieprzyjemne dla kierującej nim Alicji Szczepańskiej. Szefowa leskiego SP ZOZ-u uważa, że kontrola była tendencyjna i nie zgadza się z jej ustaleniami.

str. 9

BIESZCZADY

Trzy „Sany”

Kpt. Danuta Kobylńska-Walas była swoistym łącznikiem pomiędzy dwiema jednostkami pływającymi z bieszczadzkiemi konotacjami. Zanim bowiem uzyskała patent kapitański i została „pierwsza po Bogu” na masowcu „Bieszczady”, pracowała jako I oficer na drobnicowcu o nazwie „San”, pływającym również pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej.

str. 10

GORENJA

Pobiegna w Słowenii

Młodzi biegacze z całej Europy 25 czerwca zjadą się do Gorenja, niewielkiego miasteczka, odległego kilkadziesiąt kilometrów od Ljubljany. Tutaj będą walczyć o tytuły najlepszych na naszym kontynencie juniorów młodszych w biegach górskich stylem anglosaskim.

str. 12



**BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY
w USTRZYKACH DOLNYCH**

Z okazji jubileuszu 60-lecia powstania Banku
wprowadza do swojej oferty

**Kredyt „JUBILEUSZOWY”
do 10 000 PLN**

- najtańszy na rynku
- z niską ratą
- bez poręczycieli
- bez prowizji (dla posiadaczy ROR)
- z dogodnym terminem spłaty (nawet do 5 lat)

Szczegóły we wszystkich placówkach Banku,
pod nr telefonu 13 461 12 22
oraz na stronie internetowej: www.bbsustrzyki.pl

ZAPRASZAMY

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRÓDUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Jeszcze trzeba poczekać

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że uczniowie baligrodzcy będą musieli jeszcze na oddanie do użytku nowej szkoły poczekać. Optymistycznie zakładano, że nastąpi to od nowego roku szkolnego. Ale na 99,9% tak się nie stanie. Przed przeprowadzką uczniów do nowej szkoły trzeba wykonać jeszcze bardzo dużo prac, wymagających czasu i przede wszystkim pieniędzy.



W tym roku na budowę szkoły wyda się ponad 1,5 mln zł Fot. T. Szewczyk

Budowa nowej szkoły w Baligrodzie ciągnie się długo. W jednych latach przyspieszała, w innych zwalniała, a niekiedy całkiem zamierała. Tak długi cykl inwestycyjny wynika głównie z chronicznego braku pieniędzy.

Nowa szkoła w Baligrodzie to ogromne - jak na budżet baligrodzkiej gminy - przedsięwzięcie. Jej ukończenie w kształcie docelowym z halą gimnastyczną oraz stołówką i jadalnią wymaga bardzo dużych pieniędzy. Do tej pory w budowę włożono ok. 7,3 mln zł. Aby ją skończyć zgodnie z ambitnymi planami, trzeba byłoby wydać jeszcze więcej.

Poprzedni wójt baligrodzki Robert Stępień liczył, że do końca 2010 r. uda się wykończyć parter w budynku głównym. Tam znajduje się m.in. dziewięć izb lekcyjnych (niektóre mają po 90 m²), pokój nauczycielski, sala wielofunkcyjna, gabinety, magazynki, korytarze, szatnie, ubikacje i kotłownia. Na ubiegłoroczne prace „na parterze” poszło prawie 2 mln 200 tys. zł (połowa z budżetu państwa, połowa z budżetu gminy). Ale przeświadczenie, że ich wykonanie umożliwi przeniesienie się uczniów do nowej szkoły, okazało się błędne. Nawet gdyby udało się tę część obiektu wyposażyć, oddanie szkoły do eksploatacji nie byłoby możliwe.

W tym roku przy budowie szkoły w Baligrodzie rozpoczęły się zatem kolejne roboty, które mają tę - trwającą już szmat czasu - inwestycję - przybliżyć do finału.

- Dzięki bardzo dobrej współpracy z wojewodziną podkarpacką Małgorzatą Chomycz udało nam się pozyskać 1 mln 200 tys. zł z funduszy przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Do tej sumy dokładamy 320 tys. zł z budżetu gminy - informuje wójtina baligrodzka Agata Pomykała. - Pieniądze te są przeznaczone na odbudowę infrastruktury przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Baligrodzie oraz na remont prowadzącej do nowej szkoły ul. Mickiewicza.

Po wyrażeniem „odbudowa infrastruktury” kryją się m.in. budowa ogrodzenia, zasypanie fundamentów budynku głównego i hali sportowej, wykonanie płyty odbojowej, „obrobienie na czysto” skarp i koron nasypów, zagospodarowanie placu przy szkole z wykonaniem dojazdów, dojść i trawników, budowa oświetlenia zewnętrznego i przygotowanie terenów pod bieżnię, stadion i boiska.

Z budową szkoły wiąże się także odbudowa prowadzącej do niej ul. Mickiewicza. Obejmuje ona m.in. wykonanie podbudowy i uzupełnienie poboczy, regulację studzienek kanalizacyjnych, przebudowę 11 przepustów pod zjazdami, wykonanie przejazdu w bród, położenie nawierzchni z mieszanki mineralno-bitumicznych i montaż barier.

- Jesteśmy po przetargach. Wykonawcy są wyłonieni i roboty już ruszyły - informuje A. Pomykała. - Wykonanych zostanie wiele prac, które będą służyć głównie zagospodarowaniu otoczenia nowej szkoły i zabezpieczeniu ją przed powodzią oraz ułatwią dojazd i dojście do niej.

Szkołą infrastrukturą zajmuje się Zakład Remontowo-Budowlany (Tadeusz Potoczny) z Baligrodu. Podjął się on wykonać objęte przetargiem prace do połowy sierpnia za 1 mln 127 tys. zł.

Przetarg na odbudowę ul. Mickiewicza wygrała Firma Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowa (Henryk Biłas) z Zawadki. Droga ma być odbudowana za prawie 368 tys. zł do końca sierpnia.

- Na tym nasze działania związane z nową szkołą się nie kończą - dodaje baligrodzka wójtina. - Złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego wniosek o dofinansowanie budowy pełnowymiarowej hali sportowej. Na terenie naszej gminy nie ma ani jednej hali sportowej.

T. S.

Prezesowi Związku Wysiedlonych H-T 1951

**Wiesławowi Cybruchowi
i jego rodzinie**

wyrazy szczerego współczucia po śmierci

MAMY

składają

Kresowanie i Zarząd Związku.

Dla mieszkańców i turystów

W gminie Cisna trwają remonty dróg gminnych w Wetlinie i Przysłupiu. Koszty tych prac pokryte zostaną głównie z dotacji budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Gmina Cisna na usuwanie skutków spowodowanych ubiegłoroczną powodzią otrzymała od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji 620 tys. zł. Do tego dołożyła ze swojego budżetu ponad 100 tys. zł. Pieniądze te zostaną wykorzystane na remonty dróg gminnych w Wetlinie i Przysłupiu.

- Jesteśmy po przetargach i podpisaniu umów z wykonawcą - informuje ciśnieńska wójtina Renata Szczepańska. - Oba przetargi wygrała Firma Handlowo-Usługowa Krzysztofa Borgosza z Cisnej. Prace już się rozpoczęły. Są to drogi ważne dla mieszkańców i odwiedzających naszą gminę turystów.

W Wetlinie za ok. 400 tys. zł do



Remont drogi w Przysłupiu ma się zakończyć jeszcze w czerwcu

Fot. T. Szewczyk

końca lipca ma być wyremontowany uszkodzony wskutek powodzi odcinek drogi długości ok. 1 km. Wcześniej - przed końcem czerwca - zaplanowano zakończenie remontu ok. 0,5 km drogi w Przy-

ślupiu. Tutaj w ramach remontu, który będzie kosztował ponad 320 tys. zł, wymieni się także przepust oraz wzmocni skarpy i brzegi nad potokiem przy smażalni ryb.

a. z.

Żeby mu ręka uschła

Najprawdopodobniej w nocy z 4 na 5 czerwca ktoś złamał drzewka, rosnące przy ul. Belskiej w Ustrzykach D. Szukaniem wandal lub wandalii zajmują się ustrzyccy policjanci.



Ostatnio ktoś złamał sześć drzewek

Fot. T. Szewczyk

- Wycinając drzewa przy ul. Belskiej, zobowiązaliśmy się, że po zakończeniu modernizacji jezdni i chodników dokonamy nasadzeń. Wywiązaliśmy się z tego - mówi ustrzycki burmistrz H. Suluja.

Nowe drzewka przyjęły się i zazieleniły. Wydawało się, że będą sobie spokojnie rosnąć. Ale tak się tylko wydawało...

Od chwili zasadzenia wyłamanych zostało - jak informuje Roman Puskarczyk z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - w sumie 16 drzewek. W tym roku połamano 9: wcześniej 3, a ostatnio 6. - Żeby temu, kto to zrobił, ręka uschła - mówi mieszkanka pobliskiego bloku.

Zniszczenia drzewek zostały zgłoszone do KPP w Ustrzykach D. Policja podjęła działania, których celem jest ustalenie sprawców.

- Udało się to w przypadku wandalii niszczących znaki drogowe, przystanki czy tablicę reklamową przy wjeździe do miasta - dodaje H. Suluja. - Wierzę, że i tym razem się uda.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- burmistrzowie Leska, Ustrzyk D. i Zagorza oraz wójt Komańczy do sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Lesku na konferencję „Konsekwencje dla samorządów wejścia w życie zmian w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminie”;

- Stowarzyszenia Muzyka Dawna w Jarosławiu i Pieśń Naszych Korzeni oraz Centrum Kultury o Promocji w Jarosławiu do sali lustrzanej kamienicy Attavantich w Jarosławiu na „Warsztaty tradycyjnego śpiewu polskiego”;

- Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. na

otwarcie Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach D.;

- Europejski Dom Spotkań - Fundacja Nowy Staw do restauracji „Szelców” w Lesku na konferencję podsumowującą projekt „Sukces zależy od Ciebie - aktywizacja osób 45+ z terenów powiatu: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego”;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego na transgraniczny objazd studyjny pogranicza polsko-ukraińskiego;

- grupa młodzieży z Nowosielec Kozickich do świetlicy wiejskiej w Nowosielcach Kozickich na otwarcie wystawy „Nowosielce Kozickie - ocalone wspomnienia”;

- Specjalistyczny Ośrodek Wspierania SOS i Stowarzyszenie Kobiet Bieszczadzskich „Nasza Szansa” do Leska na zakończenie projektu dla młodzieży „Od grafiki do graffiti”;

- Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Ludzie Ludziom” Klub Seniora na

wieczorek integracyjny do hotelu „Strwiąż” w Ustrzykach D.;

- Starosta Sanocki, Zarząd Koła Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku, Zarząd Koła NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Sanoku, Wójt Gminy Komańcza i Nadleśnictwo Rymanów do Jasiela na uroczystość 66 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza i upamiętnienia żołnierzy WOP i funkcjonariuszy MO poległych i zamordowanych podczas walk z UPA;

- Centrum Edukacji Obywatelskiej do Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie na Festiwal Projektów;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na obrady XI sesji Rady Miejskiej;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku, Niepubliczne Liceum Plastyczne „Talens” w Lesku i Fundacja Malarstwa Polskiego do PiMBP w Lesku na wernisaz wystawy „Dyplom 2011”;

- Biuro Komunikacji Społecznej i Zespół ds. Prezydencji Kancelarii Senatu do Senatu RP na warsztaty dla dziennikarzy na temat polskiej prezydencji w UE.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

XI Podkarpacka Nagroda Samorządowa

Laury dla Ustrzyk D. i Soliny

Uroczysta gala, zorganizowana 28 maja w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, była kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego na Podkarpaciu. Uhonorowano na niej najlepszych wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i starostów.

Już jedenasty raz tygodnik „Nowe Podkarpacie” we współpracy z Podkarpackim Stowarzyszeniem Samorządów Terytorialnych w Rzeszowie wyłania najlepszych samorządowców. Tegoroczna edycja Podkarpackiej Nagrody Samorządowej przebiegała pod hasłem „Nasza gmina/nasze miasto/nasz powiat na progu nowej kadencji”.

Komisja kwalifikacyjna, którą stanowili przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Wojewody Podkarpackiego, Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych i redakcji „Nowego Podkarpacia”, po analizie nadesłanych przez samorządy ankiet nominowała po pięciu samorządowców w kategoriach: powiat, gmina, miasta małe do 35 tys. mieszkańców i miasta duże powyżej 35 tys. mieszkańców.



Marszałek podkarpacki Mirosław Karapyta (z lewej) z bieszczadzskimi zdobywcami Podkarpackiej Nagrody Samorządowej Zbigniewem Sawińskim (w środku) i Henrykiem Sułują (z prawej)

Fot. A. Józefczyk (źródło: „Nowe Podkarpacie”)

Przy ich wyborze uwzględniano m.in. inwestycje i remonty przeprowadzone w 2010 r. i zaplanowane na 2011 r., projekty złożone do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, pozyskane wsparcie zewnętrzne dla inwestycji, działania na rzecz ochrony środowiska i edukacji ekologicznej, udział w konkursach dla jednostek samorządu terytorialnego.

W kategorii powiatowej nominowani zostali: Władysław Bielawa - starosta dębicki, Robert Godek - starosta strzyżowski, Adam Kmiecik - starosta jasielski, Józef Michalik - starosta lubaczowski i Stanisław Ziemiński - starosta ropczycko-sędziszowski.

Śród samorządowców z dużych miast (powyżej 35 tys. mieszkańców) wśród nominatów znaleźli się: Wojciech Blecharczyk - burmistrz Sanoka, Robert Choma - prezydent Przemyśla, Andrzej Czernecki - burmistrz Jasła, Tadeusz Ferenc - prezydent Rzeszowa i Piotr Trzecicki - prezydent Krosna.

W grupie małych miast (do 35 tys. mieszkańców) wyróżnienia uzyskali: Julian Ozimek - burmistrz Niska, Józef Rybiński - burmistrz Radomyśla Wielkiego, Zbigniew Sanocki - burmistrz Jedlicza, Henryk Sułuja - burmistrz Ustrzyk D. i Jan Zuba - burmistrz Kolbuszowej.

Piątkę nominowanych do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej wójtów stanowili: Jacek Chmura - wójt Grodziska D., Marek Klara - wójt Miejsca Piastowego, Stanisław Rokosz - wójt gminy Dębica, Zbigniew Sawiński - wójt Soliny i Mariusz Szymid - wójt gminy Sanok.

Kapituła Podkarpackiej Nagrody Samorządowej spośród 20 nominatów dokonała wyboru 4 laureatów Podkarpackiej Nagrody Samorządowej za 2010 r. W kategorii powiatów laureatem został powiat strzyżowski (starosta Robert Godek). Śród dużych miast najwyższe oceniono Przemyśl (prezydent Robert Choma). Śród małych miast największe uznanie w oczach członków kapituły uzyskały miasto i gmina Ustrzyki D. (burmistrz Henryk Sułuja). Wśród gmin wiejskich palmę pierwszeństwa przyznano gminie Solina (wójt Zbigniew Sawiński).

Kilka dni wcześniej Zbigniew Sawiński w sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego odebrał z rąk wojewodzin podkarpackiej Małgorzaty Chomycz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to Prezydent RP nadał solińskiemu wójtowi za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju samorządności, efekty społeczno-gospodarcze i rozwój uzdrowiska w Polańcu.

Laureaci tegorocznej Podkarpackiej Nagrody Samorządowej otrzymali pamiątkowe statuetki, dyplomy i wieczne pióra ze złotą stalówką, które zostały подарowane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Kapituła Podkarpackiej Nagrody Samorządowej przyznała także dyplomy Podkarpackich Liderów Samorządności. Otrzymują je te samorządy, które przez trzy kolejne lata były nominowane do nagrody. W tym roku otrzymały je: gmina Dębica, miasto Sanok, miasto i gmina Ustrzyki D., powiat dębicki, powiat lubaczowski, powiat ropczycko-sędziszowski, miasto Krosno i miasto Rzeszów.

Od kilku lat podczas wojewódzkich obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego przyznawane są również nagrody dla najzdolniejszej młodzieży. Wyróżnia się po jednym uczniu z każdego powiatu i z miast grodzkich na prawach powiatu. Z powiatu bieszczadzkiego nagrodę tę otrzymała Karolina Mehal z Gimnazjum w Czarnej. Śród uczniów z powiatu leskiego wyróżniony został Marcin Kwaśny z Publicznego Gimnazjum w Lesku.

T. S.



Henryk Sułuja

Fot. A. Józefczyk (źródło: „Nowe Podkarpacie”)

Henryk Sułuja: - Byłem nominowany do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej siódmy raz. Zatem już siedem razy znalazłem się w piątce najlepszych burmistrzów na Podkarpaciu. W tym roku po raz pierwszy przyznano mi tytuł najlepszego burmistrza w miastach do 35 tysięcy mieszkańców. Na pewno takie wyróżnienie cieszy, bo dodaje wiary w sens tego, co się robi.

To, że się dostaje taką nagrodę, nie jest zasługą jednej osoby. Na taki sukces składa się praca pracowników urzędu, dobra współpraca z radą miejską oraz aktywność mieszkańców miasta i gminy.

Dla mnie szczególnie cenne jest to, że od 2007 r. jako gmina otrzymujemy tytuł Podkarpackiego Lidera Samorządności. Dostają go tylko te gminy, miasta i powiaty, których wójtowie, burmistrzowie, prezydenci czy starostowie są wśród nominowanych przez ostatnie 3 lata. Nie wiem, czy jest druga gmina w województwie, która tyle razy z rzędu była w tym elitarnym gronie.

Budujące jest także to, że podczas tegorocznego Dnia Samorządu Terytorialnego było slychać o Ustrzykach D. Trzy razy byliśmy wywoływani jako miasto i gmina. To chyba był także rekord.



Zbigniew Sawiński

Fot. A. Józefczyk (źródło: „Nowe Podkarpacie”)

Zbigniew Sawiński: - Wśród nominatów do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej byłem już dziewięć razy. Trzykrotnie (2002 r., 2005 r. i 2010 r.) otrzymałem statuetkę dla najlepszego wójta.

Odbierając taką nagrodę, czuje się docenienie wyników pracy w samorządzie i właściwego wypełnienia służebnej roli wobec mieszkańców.

Nagroda ta jest z jednej strony docenieniem osiągniętych wyników, a z drugiej wezwaniem do jeszcze efektywniejszego działania. Jest to również dowód dobrej pracy pracowników urzędu gminy i współdziałania z radnymi, lokalnymi przedsiębiorcami i inwestorami, a także z samorządami sąsiednich gmin, powiatu i województwa.

Myszę, że otrzymaliśmy Podkarpacką Nagrodę Samorządową głównie za inwestycje na terenie gminy (m.in. oczyszczalnię ścieków, kanalizację, remizo-świetlice i 6 placów zabaw), pozyskiwanie środków zewnętrznych (ponad 3,5 mln zł w 2010 r.), niewielkie zadłużenie (ok. 15% budżetu) i przestrzeganie dyscypliny finansów publicznych.

Przeprowadzka jesienią?

Wczesną jesienią powinna zakończyć się adaptacja biurowca b. Miejskiego Zakładu Remontowo-Budowlanego przy ul. Fabrycznej w Ustrzykach D. na mieszkania komunalne. Jeszcze przed zimą budynek ma być zasiedlony. Komisja Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej już zajmuje się wyłanianiem osób, które w nim zamieszkają.

- Mieszkania będą gotowe do zamieszkania - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Ściany będą otykowane i pobiałkowane. W mieszkaniach będzie instalacja elektryczna z gniazdami wtykowymi i wyłącznikami, instalacja wodno-kanalizacyjna z tzw. białym montażem (baterie, zlewy, muszle klozetowe) i instalacja centralnego ogrzewania, a także podłogi.

Do tej pory na adaptację b. biurowca na budynek komunalny wydano już ponad 1 mln 100 tys. zł. W 2010 r. za prawie 500 tys. zł przygotowano komplet dokumentacji i zbudowano dach wielospadowy.

Pod koniec lutego b.r. rozstrzygnięto przetarg nieograniczony na m.in. wewnętrzne roboty rozbiórkowe i remontowe, ścianki działowe, stolarke



Fot. T. Szewczyk

okienką i drzwiową, instalacje wewnętrzne (wodociągowa, kanalizacyjna i elektryczna). Roboty te z kosztami nadzoru będą kosztować ponad 600 tys. zł.

W lutym przetargu wystartowało dziewięć firm. Z powodu braków formalnych dwie zostały odrzucone. Za najkorzystniejszą spośród siedmiu pozostałych uznano ofertę Konsorcjum „Lider” - Zakład Produkcji Kruszywa „Czarna” s.c. (A. Pitak) z Ustrzyk D. i „Elbo” s. j. (J. Olejko i wspólnicy) z Sanoka.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej na dalsze prace adaptacyjne przeznaczono z budżetu gminy dodatkowe 600 tys. zł. Pod koniec maja ogłoszono kolejny przetarg, który obejmuje m.in. schody, zadaszenie, pochylnię dla niepełnosprawnych, przyłącze wodociągowe i kanalizacji sanitarnej, posadzki, roboty malarskie, kotłownię i instalację centralnego ogrzewania.

Wykonawca tych robót powinien być wyłoniony w pierwszej połowie czerwca. Zaplanowane prace mają zostać wykonane do końca września.

- Jeśli po czerwcowym przetargu zostałyby trochę pieniądze, to w tym roku zrobilibyśmy jeszcze nowe elewacje - mówi ustrzycki burmistrz.

W adaptowanym budynku będą 22 mieszkania komunalne. Kto w nich zamieszka? O tym zdecydować Komisja Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej.

- Komisja w celu wyłonienia przyszłych najemców mieszkań w tym budynku rozpoczęła pracę już w marcu - informuje radny Zdzisław Kuzniar z Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych. - Przy ubieganiu się o zmianę mieszkania sprawdzaliśmy, czy najemca nie zalega z opłatami czynszowymi. W przypadku najmu mieszkania obowiązywała kolejność na liście zakwalifikowanych do najmu lokalu i dochód, zapewniający opłacanie czynszu.

Sprawą priorytetową jest - jak wynika ze sprawozdania Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych - zapewnienie mieszkań zamierzonych dla 7 najemców lokali z „Domontu” w Ustjanowej G., który nakazem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jest przeznaczony do rozbiórki, oraz 2 mieszkań socjalnych dla rodzin z wyrokami eksmisji.

Najpierw zaproponowano przenosiny do budynku przy ul. Fabrycznej osobom oczekującym na zamianę mieszkania. Z 23 osób zgodę na przeprowadzkę wyraziło 9. Następnie ofertę zamieszkania w adaptowanym budynku otrzymało 16 osób z listy zakwalifikowanych do najmu lokalu mieszkalnego. Połowa z nich chce tam zamieszkać.

- Chcielibyśmy, aby wszystkie prace związane z adaptacją tego budynku zostały zakończone w październiku. Lokatorzy mogliby wprowadzić się przed zimą - dodaje H. Sułuja.

T. S.

Baligrodzka promocja internetowa

Gmina Baligród w ramach działań promocyjno-reklamowych tworzy strony internetowe, które mają zachęcać turystów do jej odwiedzenia.

- Nasz pomysł polega na stworzeniu strony internetowej, na której znajdują się m.in. obiekty noclegowe, zabytki, rezerwy przyrody, szlaki turystyczne, ciekawe miejsca itp. Dla każdego obiektu noclegowego będzie osobne konto, co umożliwi jego właścicielom aktualizację oferty - informuje wicewójt baligrodzki Jerzy Habowski. - Przedsięwzięcie to będzie służyć dobru mieszkańców naszej gminy.

Wszystkie informacje zostaną umieszczone na stronach internetowych: zabytki-podkarpacie.pl i noclegi-podkarpacie.pl.

Przygotowaniem baligrodzkiej promocji internetowej zajmuje się firma „Podkarpacie” (Sławomir Musiał) z Biesiadek.

Wszystkie koszty związane z tym przedsięwzięciem pokrywane są z gminnego budżetu.

a. z.



KRONIKA POLICYJNA

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 25 maja w Hoszowie zatrzymał do kontroli ciągnik rolniczy, którym kierował Michał B. Ciągnik nie miał tablic rejestracyjnych, a w wydychanym przez traktorzystę powietrzu było 0,78 promila alkoholu.

* Robert B. z Polańczyka zawiadomił 26 maja policję o zagubieniu portfela z dokumentami: dowodem osobistym, prawem jazdy i kartami kredytowymi.

* Leska policja została 2 maja powiadomiona przez Andrzeja B., że ktoś z pomnika na cmentarzu komunalnym w Lesku ukradł miedziany krzyż.

* Mieszkanca Baligrodu zgłosiła 2 maja policji, że podczas zakupów w jednym z baligrodzkich sklepów ktoś ukradł jej portfel z dokumentami i pieniędzmi.

* Jedna z uczestniczek dyskoteki, która odbywała się w lokalu „Kapitol” w Lesku, powiadomiła 28 maja miejscową KPP, że ktoś zabrał jej klucze do domu i telefon komórkowy.

* Andrzej S. 28 maja zawiadomił policję, że ktoś uszkodził jego volkswagena caravelle, który był zaparkowany w Wetlinie.

* Katarzyna B. 28 maja zawiadomiła leską KPP, że w Lesku ktoś ukradł jej portfel z dokumentami i pieniędzmi.

* Agnieszka K. zgłosiła 28 leskiej KPP, że w Lesku jakiś złodziej ukradł jej torebkę z telefonem komórkowym i pieniędzmi. Wartość utraconych przedmiotów poszkodowana oszacowała na 650 zł.

* W Łobozowie 29 maja policjanci z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli drogowej renaulta, prowadzonego przez Mateusza W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,52 promila alkoholu.

* Na ul. Bałów w Baligrodzie 30 maja patrol ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymał do kontroli drogowej jadącego rowerem Krzysztofa S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,36 promila alkoholu.

* Mieszkaniec ustrzyckiej gminy 30 maja zawiadomił KPP w Ustrzykach D., że podczas jego nieobecności ktoś wszedł do jego niezamkniętego mieszkania i z szafki kuchennej ukradł portfel z dokumentami i pieniędzmi (ok. 1000 zł).

* Ksiądz z parafii rzymskokatolickiej w Jasieniu 31 maja zawiadomił ustrzycką KPP o usiłowaniu włamania do cerkwi (będącej obecnie kosiółem filialnym jasięńskiej parafii) w Hoszowie. Sprawca rozbił szybę w oknie w drzwiach wejściowych, ale do wnętrza świątyni nie udało mu się przedostać.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił 1 czerwca miejscową KPP, że spod jego baru przy ul. 29 Listopada skradziono parasol o średnicy 4 m z betonową podstawą i metalową ławkę z drewnianymi siedziskami. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 780 zł.

* Patrol drogowy z leskiej KPP 1 czerwca zatrzymał w Lesku do kontroli drogowej jadącego rowe-

rem Artura L. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 0,96 promila alkoholu.

* Pięćdziesięcioletni mieszkaniec gminy Ustrzyki D. zawiadomił 1 czerwca KPP w Ustrzykach D., że z pozostawionego w lesie ciągnika zrywkowego jakiś złodziej wyłamał zawias w metalowej szkrzynce i ukradł akumulatory, a także spuścił 40 l oleju napędowego i ukradł klucze. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 1200 zł.

* Dyspozytor Pogotowia Ratunkowego w Ustrzykach D. powiadomił 1 czerwca miejscową KPP o zdarzeniu drogowym, w którego wyniku kierująca skuterem doznała złamania nogi i ogólnych potłuczeń. Do zdarzenia doszło na drodze z Wojtkowej do Ropienki. Jadąca skuterem kobieta najeżdżała na żwir naniesiony przez opady atmosferyczne na drogę, utraciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego przewróciła się, doznając obrażeń ciała.

* W Huzelach 2 czerwca jadący fiatem punto Roman U., chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzyzną leśną, która nagle wbiegła na jezdnię, wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo.

* W Solinie 3 czerwca kierujący samochodem BMW podczas cofania nie zachował dostatecznej ostrożności i uderzył w stojący za nim autobus „Autosan H-10”. Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia.

* Mieszkaniec Lipia 3 czerwca zawiadomił policję, że ktoś ukradł mu piłę motorową. Do kradzieży doszło, gdy pojechał do lasu ciągnikiem. Na leśnej drodze traktor zabuksował w błocie. Kierujący nim poszedł do domu po łopatę. Kiedy wrócił, zauważył, że w czasie jego nieobecności ktoś ukradł z ciągnika nową piłę motorową „Husqvarna”. Wartość skradzionej piły właściciel oszacował na prawie 2000 zł.

* W Paszowej 3 czerwca patrol policji z leskiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Franciszka M. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,7 promila alkoholu.

* Pracownica leskiej „Biedronki” 4 czerwca zawiadomiła miejscową KPP, że jedna z klientek przywłaszczyła sobie na szkodę sklepu dwa batoniki, słoik smalcu i worki na śmieci łącznej wartości ok. 10 zł. Sprawczyńca została ustalona. Nie tylko zapłaciła za towar, ale dodatkowo została ukarana mandatem.

* Dariusz W. zawiadomił 4 czerwca policję, że jakiś złodziej przez otwarte drzwi balkonowe dostał się do pokoju jednego z ośrodków wypoczynkowych w Myczkowcach i ukradł portfel z dokumentami: prawem jazdy, kartą kredytową i książeczką zdrowia.

* W Procinem 4 czerwca patrol z Rewiru Dzielnicy w Lutowskich zatrzymał do kontroli drogowej fiata, którym kierował Adam S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,48 promila alkoholu.

* Ze stacji paliw w Cisnej 4 czerwca jeden z klientów ukradł paczkę papierosów. Po przybyciu policjantów sprawca kradzieży zapłacił za ukradziony towar. Ponadto został ukarany mandatem.

* W Uhercach Mineralnych 4 czer-

ca Tomasz W., jadąc audi, najeżdżał na przebiegającą przez jezdnię zwierzę leśne. W wyniku zderzenia auta ze zwierzęciem doszło do uszkodzenia pojazdu.

* Mieszkaniec Leska 5 czerwca zawiadomił miejscową KPP, że ktoś włamał się do jego mieszkania. Włamywacz ukradł dekoder telewizji cyfrowej wartości ok. 300 zł.

* Kierujący motocyklem mieszkaniec Rzeszowa 5 czerwca w Krościenku na łuku drogi przekroczył oś jezdni, w wyniku czego doprowadził do bocznego zderzenia z jadącą z przeciwnej strony skodą, prowadzoną przez mieszkańca Ustrzyk D.

* Jeden z mieszkańców Stężnicy 5 czerwca zawiadomił KPP w Lesku, że po lesie oraz korytem rzeki jacyś ludzie jeżdżą quadami, niszcząc w ten sposób przyrodę.

* W Hoczwi 5 czerwca kierujący volkswagenem golfe Łukasz M. nie zachował bezpiecznej odległości od daewoo lanos i aby uniknąć najeżdżania na jego tył, skręcił do rowu i uderzył w drzewo.

* Patrol drogowy z ustrzyckiej KPP 5 czerwca w Rabem zatrzymał do kontroli audi, kierowane przez Piotra C. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,42 promila alkoholu.

* Jedna z mieszkanek Leska 6 czerwca powiadomiła policję, że na aukcji internetowej, prowadzonej w portalu „Allegro”, zakupiła za 71 zł dwa pendrajwy 8 GB i 4 GB. Pomimo przelania pieniędzy na wskazane konto, towaru nie otrzymała.

* Funkcjonariusze ruchu drogowego z leskiej KPP 6 czerwca zatrzymali w Lesku do kontroli forda fiestę, prowadzonego przez Marka Z. Podczas kontroli policjanci wyczuli od kierowcy alkohol i poddali go badaniu trzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,74 promila alkoholu.

* Paulina K. zawiadomiła 7 czerwca leską KPP, że ze świetlicy wiejskiej w Glinnów ktoś ukradł dwa dowody osobiste, legitymację ubezpieczeniową i legitymację szkolną.

* Kierująca volkswagenem vento mieszkanka Ustrzyk D., jadąc 7 czerwca przez Brzegi D., nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu podczas włączania się do ruchu, wskutek czego doprowadziła do zderzenia z volvo, prowadzonym przez mieszkankę Ruszelczyc.

* Maria B. 7 czerwca zawiadomiła, że w Lesku kierujący najprawdopodobniej volkswagenem golfe uderzył w jej samochód i odjechał z miejsca kolizji.

* W Brzegach D. 7 czerwca jadąca oplem combo mieszkanka Ustrzyk D. nie zachowała bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najeżdżała na opla astrę, prowadzonego przez mieszkankę Łodyny.

Wciągająca robota

W Dniu Dziecka 21-letni mieszkaniec podkrośnieńskiej wioski wracał z Ukrainy do Polski. Celnicy poddali jego opla omęgu kontroli szczegółowej.

W tylnych kołach jezdnych kontrolerzy znaleźli 320 paczek papierosów „Classic”, „LM” i „Marlboro”.

- Jak popatrzyliśmy do jego komputerowego dossier, zobaczyliśmy, że mimo młodego wieku, ma już trochę na swoim koncie - mówi jeden z celników. - Pierwszy raz wpadł na przemyśle 3 lata temu jako osiemnastolatek. Od tamtego czasu złapał za kontrabandę siedem mandatów karnych i zaliczył cztery sprawy sądowe.

Choć już był tyle razy karany, to jednak - jak widać - nie wycofał się z uprawiania przemytu, bo - podobno - „ta robota wciąga”. I to chyba bardzo. Młody kierowca omegi od 1 czerwca 2010 r. do 1 czerwca 2011 r. przekraczał granicę... 107 razy.

* W Uhercach Mineralnych 4 czer-

BMW zatrzymane

Niezbyt dobrze dla mieszkańca Haczowa zakończył się wyjazd na Ukrainę 3 czerwca. Jego BMW na przejściu granicznym w Krościenku przeszło kontrolę szczegółową, która zakończyła się sukcesem celników.



Fot. OC Krościenko

- Papierosy bez polskich znaków akcyzy były poukrywane w aucie w kilku różnych miejscach, m.in. w specjalnie wyprofilowanych progach - mówi jeden z krościeńskich celników. - W sumie haczowianin usiłował przemyśleć 317 paczek, głównie „Jin Ling” i „Classic”.

Papierosy zostały zajęte przez celników. Samochód z powodu przeróbek do celów przemytniczych zatrzymano. O dalszym losie auta i o wysokości kary dla jego właściciela zadecyduje sąd.

h. t.

Bez auta i towaru

Mieszkaniec Sambora 6 czerwca wybrał się po towar do Przemyśla. Przynajmniej tak tłumaczył się celnikom.



Fot. OC Krościenko

Podczas odprawy celnej jego volkswagena transportera skierowano do kontroli szczegółowej. Okazało się, że wbrew temu, co mówił jego właściciel, nie jechał całkiem pusty. Kontrolerzy znaleźli w nim 280 paczek papierosów produkcji ukraińskiej „Prima” i „LD”. Były one umieszczone w kilku skrytkach, m.in. nad chłodnicą, za tylnym siedzeniem, w ścianie grzewczej i nadkolach.

- Być może, aby kupić, chciał najpierw zarobić - mówi celnik z OC w Krościenku. - Po towar nie pojechał. Samochód został zajęty. Papierosy też. Ponadto za zgodą prokuratora przejęliśmy także a konto przyszłej kary 1000 zł, które podróżny miał przy sobie.

h. t.

Komputery - niepotrzebny wynalazek?

Mieszkaniec Tarnopola 26 maja na przejściu granicznym w Krościenku podjechał ze strony ukraińskiej do odprawy celnej. Trzytletnim mercedesem sprinterem wiozł ukraińskich robotników do pracy we Włoszech.

Samochód został skierowany przez celników do kontroli szczegółowej. Przed przystąpieniem do roboty celnicy sprawdzili w komputerowych bazach danych „przeszło granicą” kierowcy. Okazało się, że był on już notowany za przemyt na innych przejściach.

Kontrolerzy, zanim zabrali się do rozkręcania auta, zapytali tarnopolanina, czy na pewno tym razem nie próbuje przemyśleć papierosów. Kierowca przyznał się, że ma ukryte w pojeździe papierosy i ujawnił skrytkę.

- Sam pokazał, sam odkręcił i sam wyciągnął - mówi celnik. - W skrytce konstrukcyjnej w podłodze przewoził 50 paczek „Marlboro”. Przyznał się do wszystkiego i dobrowolnie poddał się karze.

Papierosy zostały zarekwirowane. Ponadto kierowca sprintera wpłacił tytułem kary 2700 zł.

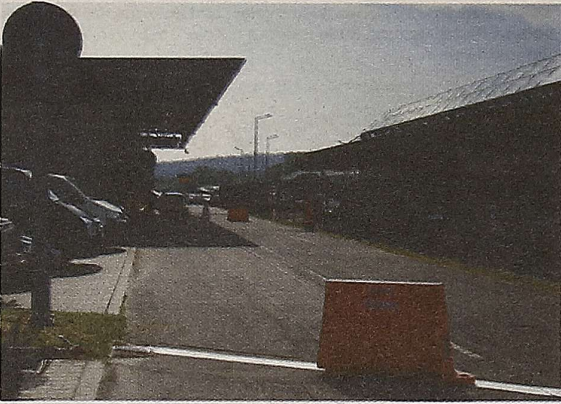
- Zanim ruszył w dalszą drogę do Włoch, stwierdził, że komputery to zupełnie niepotrzebny wynalazek.

a. z.

h. t.

„One stop” na granicy

Po dość dużych perypetiach technicznych i organizacyjnych 1 czerwca uruchomiony został dodatkowy pas na drogowym przejściu granicznym w Krościenku. Nowy pas znajduje się przy pawilonie, w którym odbywały się odprawy pasażerów pociągu.



Zasada „One stop” upraszcza i przyspiesza przekraczanie granicy

Fot. T. Szewczyk

- Na razie pas ten jest uruchamiany przy większym natężeniu ruchu - mówi jeden z celników. - Jak po stronie ukraińskiej będzie dostatecznie duża obsada, będzie czynny przez cały czas.

Na nowym pasie odprawa graniczna po stronie polskiej zorganizowana jest wg zasady jednokrotnego

zatrzymania, zwanej „One stop”. Po drodze, wjeżdżając do Polski, podają dokumenty funkcjonariuszowi straży granicznej, a odbierają je od celnika już po przejściu odprawy paszportowej i celnej.

- Na pewno procedura ta upraszcza i przyspiesza przekraczanie granicy - dodaje celnik. - Jest to kolejny krok do

likwidacji kolejek na przejściu.

Dziś już mało kto pamięta, że jeszcze kilka lat temu stanie w kolejce po kilka czy kilkanaście godzin było normą. W okresach zwiększonego natężenia ruchu granicznego czasami trzeba było w oczekiwaniu na odprawę odstać nawet kilkadziesiąt godzin.

- Pod tym względem nastąpiła bardzo duża zmiana - zauważa funkcjonariusz Oddziału Celno-Strażniczego w Krościenku. - Teraz już dość rzadko stoi się w kolejce dłużej niż pół godziny, a często można przekroczyć przejście „z marszu”.

- Myślę, że „One stop” to jest dobre rozwiązanie - stwierdza jeden z oficerów Placówki Straży Granicznej w Krościenku. - Dokładnie, jakie są jego efekty, będziemy wiedzieć, gdy zaczną się wakacje i będzie większy ruch. Jeśli okaże się, że gra jest warta świeczki, taki system zostanie wprowadzony także na innych przejściach.

Obecnie podjęte zostały starania o utworzenie podobnego pasa na kierunku wyjazdowym z Polski. Stanowi on bowiem wąskie gardło krościeńskiego przejścia. Jest to widoczne przede wszystkim wtedy, gdy na odprawę czekają ukraińskie busy, które wiozą towary z Polski na Ukrainę. Jednak nie wiadomo, czy uda się to wdrożyć, bo nie da się tego zrobić bez nakładów finansowych. A pieniądze prawdopodobnie pójdą na te przejścia, które z punktu widzenia ruchu związanego z „Euro 2012” są ważniejsze.

h. t.

Do trzech razy sztuka?

Pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach zatrzymali grupę nielegalnych imigrantów. Trzej Gruzini przedostali się z Ukrainy do Polski przez zieloną granicę.

- Około południa 2 czerwca patrol z PSG w Stuposianach zatrzymał w okolicy Smolnika trzech mężczyzn, którzy dokonali nielegalnego przekroczenia granicy państwowej z Ukrainy do Polski - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Elżbieta Pikor. - Imigranci w wieku 30, 42 i 43 byli obywatelami Gruzji.

Jeden z zatrzymanych w ub. r. dwukrotnie próbował wjechać do Polski. Jednak za każdym razem otrzymywał odmowę wjazdu. Ale ze swego zamiaru nie zrezygnował. Po nieudanych próbach legalnego dostania się do Polski przebywał w Kijowie. Tam parę tygodni temu dołączyli do niego dwaj pozostali Gruzini. We trzech wybrali się do Polski przez zieloną granicę.

Podczas składania wyjaśnień Gruzini powiedzieli, że zapłacili po 300 euro Ukraińcowi, który doprowadził ich do granicy po stronie ukraińskiej. Polska była dla nich krajem tranzytowym w drodze do Niemiec, gdzie zamierzali podjąć pracę.

Na podstawie umowy readmisyjnej nielegalni imigranci zostali przekazani na Ukrainę.

h. t.

Policjant Ruchu Drogowego 2011

W. Rajchel na podium

W Jarosławiu przeprowadzony został etap wojewódzkiego konkursu Policjant Ruchu Drogowego 2011. Na podium stanął reprezentant KPP w Lesku.



Najlepsza trójka (pierwszy z lewej - W. Rajchel)

Fot. KWP Rzeszów

W konkursie wzięło udział 21 policjantów z wydziałów ruchu drogowego z całego Podkarpacia. Leską „drogówkę” reprezentował st. sierż. Waldemar Rajchel.

Konkurs obejmował m.in. test znajomości przepisów prawa o ruchu drogowym i prawa karnego, prawa o wykroczeniach, taktyki pracy policjanta, udzielania pomocy przedmedycznej ofiarom wypadków drogowych. Później uczestnicy konkursu sprawdzali się w strzelaniu z broni służbowej i kierowali ruchem drogowym na jednym ze skrzyżowań. Na koniec rywalizowali w jeździe samochodem osobowym na specjalnie przygotowanym na jarosławskim rynku torze.

Zwycięzcą konkursu został mł. asp. Adam Czajka (KPP Jasło). Drugie miejsce zajął st. sierż. Maciej Długosiewicz (KPP Nisko). Reprezentant leskiej KPP uplasował się na trzecim miejscu.

- Jest to duży sukces naszego policjanta - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z KPP Lesko. - St. sierż. Waldemar Rajchel pracuje w zespole ruchu drogowego od 3 lat. Pierwszy raz brał udział w takim konkursie i od razu zajął tak wysoką lokatę.

Zwycięzców konkursu uhonorowano pucharami, dyplomami oraz nagrodami pieniężnymi i rzeczowymi.

h. t.

Zderzenie szeregowe

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja doszło do kolizji, w której wyniku uszkodzone zostały cztery samochody. Jej przyczyną było niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami.

Kierujący renaultem scenic mieszkaniec Ustrzyk D. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył opla, kierowanego przez mieszkańca Ustjanowej.

Pchnięty wskutek zderzenia opel uderzył w znajdujące się przed nim renaulta lagunę, prowadzonego przez mieszkańca Postołowa.

Auto postołowianina z kolei wjechało w tył stojącego przed nim volkswagena vento, którym kierowała mieszkanka Nowosielec.

Wszyscy kierowcy pojazdów, uczestniczących w tej kolizji, byli trzeźwi. Jej sprawca ukarany mandatem.

a. z.

Dwoje dorosłych i pięcioro dzieci

Afgańcy na zielonej granicy

W niedzielę (5 czerwca) zatrzymano w pobliżu źródeł Sanu siedmiorgo nielegalnych imigrantów, którzy przez zieloną granicę przyszli do Polski z Ukrainy.



Fot. BiOSG

- Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach 5 czerwca ok. godz. 17.00 zatrzymali obywateli Afganistanu, którzy nielegalnie przekroczyli granicę państwową z Ukrainy do Polski - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży

Granicznej kpt. Elżbieta Pikor. - Zatrzymani to siedmioc osobowa rodzina: 38-letni mąż, 26-letnia żona i pięcioro dzieci: trzech synów w wieku 5, 6 i 9 lat oraz dwie córki w wieku 2 i 8 lat.

Afgańcy nie mieli przy sobie ubrań na zmianę ani jedzenia i picia.

Cała siódemka była wycieńczona i osłabiona trudami wędrówki oraz odwodniona. W najgorszym stanie była najmłodsza dziewczynka. Prawdopodobnie afgańska rodzina wędrowała w trudnym górskim terenie przez ok. 2-3 doby.

- Funkcjonariusze z PSG w Stuposianach udzielili im pierwszej pomocy i wezwali karetki pogotowia - mówi oficer PSG w Krościenku. - Karetki na miejsce nie mogły dojechać, bo tam nie ma dróg. Trzeba było wszystkich do karettek doprowadzić. Ci, którzy mogli iść, szli, jednak najmłodsze dzieci trzeba było znosić.

Całą siódemkę trzema karetkami pogotowia ratunkowego przewieziono do szpitala w Ustrzykach D. Zgodnie z opinią lekarzy ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

- Obecnie trwają czynności, których celem jest ustalenie tożsamości imigrantów (nie mieli żadnych dokumentów) i wyjaśnienie okoliczności przekroczenia przez nich granicy ukraińsko-polskiej - dodaje oficer krościeńskiej PSG.

a. z.

Można na nich liczyć

c.d.z s. 1

Właśnie za ratowanie ludzi i ich dobyteku w czasie ubiegłorocznego oberwania chmury w Krościenku st. ogn. Andrzej Mikulski odznaczony został Krzyżem Zasługi „Za Dzielność”. - Robiłem to, co do mnie należało. Dostałem polecenie od dowódcy zmiany, że mam tam jechać i ratować - mówił przed rukiem A. Mikulski. - Pojechałem i ratowałem.

Krzyż Zasługi „Za Dzielność” to odznaczenie państwowe, które zostało ustanowione rozporządzeniem Prezydenta RP z 7 marca 1928 r. jako odmianna Krzyża Zasługi. Jest wyrazem szczególnego wyróżnienia żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy służb mundurowych za czynny w specjalnie ciężkich warunkach, z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia w obronie prawa,

nietykalności granic państwowych oraz życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli.

Ppłk SG Jacek Siara odebrał Brązową Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodziowej”, nadaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP dh Piotr Puszkarski został uhonorowany Złotym Znakiem ZOSP RP.

Prezydium Oddziału Wojewódzkiego ZOSP przyznało Złote Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” Krzysztofowi Gaśiorowi, Henrykowi Suki, mł. bryg. Piotrowi Królickiemu, st. asp. Marianowi Chmielowskiemu, st. ogn. Antoniemu Kajzarowi, dh Józefowi Czwyrnice, dr Edwardowi Obuchowi, dh Markowi Puszkarskiemu, dh Tomaszowi Szeremecie i dh Ryszardowi Zapalowi.

Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: podpols. Aleksander Lubas, mł. ogn. Marcin Kowalczyk, dh Stanisław Basiaga, dh Adam Bednarek, dh Edward Chuchla, dh Ryszard Janczak, dh Piotr Mazur, dh Artur Mleczo i dh Antoni Piętko.

Nadleśniczy Roman Jurek, mł. kpt. Michał Starego, asp. Piotr Radzicki, st. sekc. Janusz Andruch, s. sekc. Damian Mastowiec, st. sekc. Konrad Kociuba, dh Łukasz Korzyk, dh Tomasz Bednarek, dh Zbigniew Federowicz, dh Dariusz Jasiewicz, dh Zbigniew Michór, drużna Marcela Ostrowska, dh Bartłomiej Podolak, dr Mariusz Podolak, dh Paweł Stańko, dh Daniel Szeremeta i dh Szymon Szewczyk.

Komendant KP PSP w Ustrzykach D. mł. bryg. Piotr Królicki nadał str. Krzysztofowi Lignowskiemu stopień starszego strażaka.

Oficjalna część obchodów zakończyła się paradą pocztów sztandarowych i jednostek strażackich.

H. T.

Uznanie za miłość i oddanie

Trzydzieści trzy matki z pięciu bieszczadzskich gmin otrzymały listy gratulacyjne i nominacje do „Orderu Serca Matkom Wsi”. Odznaczenie to przyznawane jest przez Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w uznaniu za matczyzny trud włożony w wychowanie młodego pokolenia Polaków.



Fot. T. Szewczyk

„Order Serca Matkom Wsi” przyznaje się przede wszystkim za kształtowanie w rodzinnym domu i środowisku właściwych postaw moralnych, zaangażowanie w przeobrażanie wsi i rodziny wiejskiej, autentyczne upowszechnianie cnót obywatelskich, aktywność społeczno-zawodową w środowisku wiejskim i za umiłowanie ojczyzny.

Wzręcenie 33 mieszkankom gmin Baligród, Cisna, Lesko, Olszanica i Solina nominacji do tego wyjątkowego wyróżnienia odbyło się w Dniu Matki w Gminnym Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej.

„Witam wszystkie mamy. One są najważniejsze. Cała reszta to tylko dodatek - powiedział, otwierając uroczystość starosta leski Marek Pańko.

W „dodatku” byli m. in. wójcina Cisnej Renata Szczepańska, wójcina Baligrodu Agata Pomykała, wiceburmistrz Leska Barbara Krasulak, wójt Olszanicy Krzysztof Zapala i wicewójt Soliny Mirosław Oliwko, radni powiatu leskiego oraz przedstawiciele Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Krośnie z s. w Jaśle Tadeusz Maślany.

- Najważniejsze kryteria, którymi nasz związek kieruje się przy przyznawaniu odznaczenia „Order Serca Matkom Wsi”, to aktywność społeczna, wypełnianie macierzyńskich obowiązków oraz dbałość o rodzinę, dom i gospodarstwo - mówi Tadeusz Maślany.

Z gminy Baligród do „Orderu Serca” zostały nominowane:

Czesława Szybowska (Baligród), Dorota Dereń (Roztoki D.), Bożena Borgos (Stężnica), Beata Siekanić (Mchawa), Maria Owsianik (Nowosiółki), Ryszarda Szybowska (Baligród) i Elżbieta Marczyk (Kielczawa).

Anna Latawiec (Majdan), Władysława Kulińska (Majdan), Krystyna Kucharczyk (Przystup), Emilia Chochola (Dożyca), Łucja Koza (Majdan) oraz Kazimiera Furs (Wetlina) to nominatki z gminy Cisna.

Z miasta i gminy Lesko nominacje otrzymały: Maria Pękalska (Hoczew), Alodia Pryczek (Lesko), Stefania Kobialka (Lesko), Maria Ziobrowska (Bezmiechowa G.), Janina Rajchel (Średnia Wieś), Wanda Paszkowska (Lesko) i Alicja Koszyk (Postołów).

Z gminy Solina to szczególne wyróżnienie przyznano: Helenie Bogackiej (Polanki), Annie Sidorskiej (Wola Górzńska), Helenie Zadorożnej (Bóbrka), Alinie Wronowskiej (Werlas), Marioli Lipce (Wola Matiaszowa) i Bernadecie Zatwarnickiej (Górzanka).

Spśród mam z gminy olszaniek „Order Serca” otrzymały: Maria Sędzimir (Uherce Mineralne), Stanisława Chudzik (Olszanica), Janina Jaworska (Paszowa), Stanisława Dul (Wańkowa), Grażyna Owoc (Orelec) i Czesława Germańska (Stefkowa).

Dla wszystkich mam z okolicznościowym programem artystycznym wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej z Cisnej oraz zgrali i zaśpiewali zespół ludowy „Łopienka”.

h. t.

Mimo pochmurnego nieba

Na boisku sportowym przy świetlicy wiejskiej w Jureczkowej 29 maja świętowano Dzień Dziecka. Święto dzieci zostało zorganizowane przez sołtysa Piotra Mazurę, Radę Sołecką i Koło Gospodyń Wiejskich w Jureczkowej.



Fot. L. Paślowska

Mimo pochmurnego nieba, przyszło ponad 50 dzieci, którym towarzyszyli rodzice. Dobrą zabawę zapewniły takie atrakcje jak: ścianka wspinaczkowa, waterball i parasailing. Z myślą o najmłodszych uczestnikach na placu ustawiono trampolinę, zjeżdżalnię oraz huśtawki. Kolejną niespodzianką była loteria fantowa, w której każde dziecko wylosowało atrakcyjny upominek.

Organizatorzy zadbali także o poczęstunek - kielbaski z ruszty, słodczyce, ciasta, wata cukrowa, lody i napoje. Zabawa odbywała się przy muzyce, którą zagłuszały radosne okrzyki dzieci. Trwała do wieczora.

Organizacja Dnia Dziecka w Jureczkowej była możliwa dzięki sponsorom: radnemu Marcelemu Kucy, sołtysowi Piotrowi Mazurowi, Kołu Gospodyń Wiejskich, Kołu Łowieckiemu, „Rys” w Ustrzykach D., sklepowi „Obcasik” (Anna i Rafał Krupiński), „Rajowi Bobasa” (Magdalena Prejsnar) i „Salonowi Mody” (Robert Kamiński), a także firmie e-Bieszczady (Ola i Tomasz Szukalscy) oraz Erykowi Zyglerowi.

Luiza Paślowska

Antek i Maciek zostali laureatami konkursu z fizyki za to, jak...

Dźwignią dwustronną wyznaczali gęstość kamienia

Już po raz drugi w ciągu 2,5-letniego udziału w programie „Feniks” młodzi fizycy z z ustrzyckiej „Dwójki” zostali laureatami konkursu z fizyki.

„Feniks” to trzyletni program popularyzacji fizyki w szkołach. Prowadzony jest przez konsorcjum Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Rzeszowskiego i Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Koszty jego realizacji pokrywane są z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Celem „Feniksa” jest rozwijanie kompetencji naukowo-technicznych, matematycznych i informatycznych uczniów. Program ma także pokazać ciekawą i różnorodną formę zajęć z fizyki, rozwijającą krytyczne i analityczne myślenie.

Zgodnie z jego założeniami przez 12 tygodni w semestrze 10 uczniów zainteresowanych naukami ścisłymi ma dodatkowo po dwie godziny zajęć pozalekcyjnych z fizyki, które przeznaczone są głównie na doświadczenia fizyczne. Taka forma nauki pozwala uczniom samodzielnie przeprowadzać doświadczenia i opracowywać własne projekty fizyczne - mówi Elżbieta Dadej, nauczycielka fizyki w Gimnazjum ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D. - W ramach programu raz w semestrze grupa jedzie do Instytutu Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie pod okiem pracowników uczelni przeprowadza doświadczenia w pracowniach fizycznych. Z kolei biorąc udział w programie szkoły, są dwukrotnie odwiedzane przez pracowników uniwersytetu.

Najlepsze uczniowskie pomysły przedstawiane zostaną na uroczystym finale, w którego trakcie ich au-



Fot. E. Dadej

torzy otrzymają nagrody rzeczowe, a później wezmą udział w tygodniowym obozie naukowym.

W V edycji konkursu projektów naukowych zorganizowanego w ramach „Feniksa” w województwie podkarpackim. Antoni Tkacz i Maciej Tkacz - gimnazjaliści z kl. II z ustrzyckiej „Dwójki” - ze swoim doświadczeniem

„Wyznaczanie gęstości kamienia za pomocą dźwigni dwustronnej” zostali zakwalifikowani przez komisję uniwersytecką z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego do finału konkursu. Swoje doświadczenie prezentowali 7 czerwca w auli głównej Uniwersytetu Rzeszowskiego.

E. D.

Wyjazdowy Dzień Dziecka

Od kilku lat Dzień Dziecka w Polsce powiązany jest z dniem sportu, który to i tym razem drobiazgowo przygotowała Dominika Podstawka.

Uczniowie z gronem pedagogicznym i rodzicami pojechali nad Zalew Soliński, a później do Ośrodka Wypoczynkowego „Jawor”. Z przystani „Białej floty” ruszyli na prawie godzinny rejs statkiem turystycznym po zalewie. Ładna pogoda pozwoliła na podziwianie krajobrazów.

Później z zapory zachwycali się zapierającymi dech w piersiach widokami z tej największej tamy w Polsce.

W „Jaworze” zaś każdy mógł spróbować sił w różnych dyscyplinach sportowych, począwszy od tenisa ziemnego, koszykówki, piłki nożnej, a na wycisze w siłowni skończywszy.

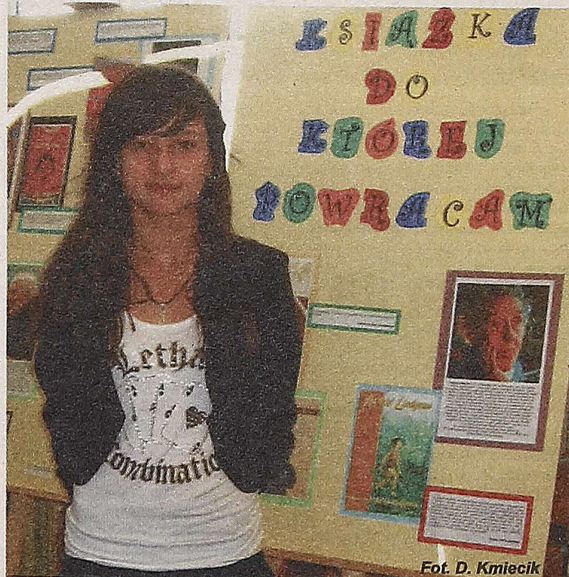
Po zmaganiach sportowych już na plaży wszyscy mogli się posilić przy ognisku przed powrotem do domów.

R. Paślowski

Za powrót do „Oskara i pani Róży”...

Nagroda dla Gabrieli

„Książka, do której powracam” to tytuł Podkarpackiego Konkursu Literackiego, zorganizowanego przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką i Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju PBW w Rzeszowie. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.



Fot. D. Kmiecik

Jurorzy przy ocenie prac zwracali szczególną uwagę na wartość merytoryczną wypowiedzi, wnikliwość interpretacji wybranej lektury, samodzielność myślenia, oryginalność ujęcia tematu, indywidualny styl wypowiedzi.

W konkursie udział wzięło 116 uczniów szkół gimnazjalnych województwa podkarpackiego. Jego laureatką została Gabriela Pleskacz - uczennica kl. I Gimnazjum ZSP 1 w Ustrzykach D.

Gabriela stworzyła historię nastolatki, dla której przez przypadek drogowskazem stała się księżka Erica Emmanuelu Schmitta, „Oskar i pani Róża”. Uroczyste wręczenie nagród, na które zaproszono autorów nagrodzonych prac i ich opiekunów, odbyło się 25 maja w czytelni Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie.

Dorota Kmiecik

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Owoc podwójnego zauroczenia



To nie przypadek, że „Bieszczady z siodła” miały swoją oficjalną premierę podczas „Karpackiego Expo”, które 28-31 marca odbyło się w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Ten półgodzinny film stanowi naprawdę znakomitą wizytówkę naszego regionu.

Spora w tym zasługa autora scenariusza i głównego realizatora Grzegorza Gajewskiego, pięknych zdjęć Maksymiliana Pawlikowskiego i znakomitego montażu Jacka Galicy oraz zharmonizowanej z obrazem muzyki (m.in. kapela „Bukowanie”, zespół Adama Pałackiego, „Matragona”, „Yank Shippers”, chór kameralny z Cisnej i „KSU”).

Jednak nie byłoby tego filmu, gdyby nie pomysł dyrektorki Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku Ewy Bal-Baranowskiej i jej zauroczenia końmi i Bieszczadami. - Moja przyгода z końmi w Bieszczadach zaczęła się w 1980 r. w Średniej Wsi u Tadeusza Czajki. W

dawnym PBR-olu na bazie dopiero raczkującej bazy agroturystycznej w Bieszczadach powstał wówczas jeden z pierwszych klubów jeździeckich w Bieszczadach. Zimą 2010 r. spotkałam się z panem Tadeuszem i Grzegorzem Gajewskim. Wówczas powstał pomysł zrealizowania nieco alternatywnego filmu o Bieszczadach i przede wszystkim ukazania naszego regionu w dobrym świetle - mówiła o narodzinach tego pomysłu w wywiadzie dla bieszczady.pl Ewa Bal-Baranowska. - Bieszczady zbyt często przewijają się w mediach w kontekście problemów z wilkami, kiepskim dojazdem, taniej sensacji, co fałszuje prawdziwy obraz tego zakątka Polski. My chcieliśmy przekazać jak najwięcej pozytywnej, bieszczadzkiej energii, aby promować nasz region, bo na to zasługuje. Ten film to próba ukazania Bieszczadów w bardziej poetycki sposób i propozycja do zobaczenia ich od nieco innej strony.

Cele, które przyswiecały nakręceniu „Bieszczad z siodła” udało się osiągnąć. Jednak dobry pomysł to za mało, by tak się stało. Dzisiaj największą przeszkodą we wcielaniu w życie nawet genialnych koncepcji są pieniądze, a właściwie ich brak. Te przeszkodę udało się pokonać dzięki temu, że pomysł filmu udało się przekuć w projekt, który został przychylnie potraktowany przez Lokalną Grupę Działania „Nasze Bieszczady” i uzyskał dzięki temu dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wsparcia finansowego udzieliły także gminy Bukowsko, Cisna, Komańcza, Lesko, Solina i Zagórz oraz Starostwo Powiatu Leskiego, Fundacja Karpacka-Polska i Talens-Polska.

Osnowę filmu stanowi konna wyprawa jeźdźca (Grzegorz Gajewski) i amazonki (Katarzyna Pejes) przez Pogórze Bieszczadzkie i Bieszczady. Wyruszają z dworku w Woli Sękowej, gdzie przyszedł na świat „bas wszechczasów” Adam Didur. Później trafiają do Bukowskiej, Płonnej i Kulasznego. Znak Jeziorok Duszażyńskich jada do Komańczy, a stąd do Łopienki i nad Sine Wiry. W drodze do kapliczki Szczęśliwego Powrotu w Polankach mijają się z bieszczadzką ciuchcią. Po krótkim, ale pięknie sfilmowanym pobycie w Strzebowiskach przybywają nad Zalew Soliński, do Myczkowiec i do cudownego źródła w Zwierzyniu. W Lesku zwiedzają zamek Kmitów, farę, synagogę i kirkut, a w Zagórz - ruiny klasztoru karmelitów i kościół parafialny z cudownym obrazem Pani Zagórskiej. Swoją podróż kończą w Ośrodku Jeździeckim „Dolina Koni” w Łukowem.

Set **Bieszczady z siodła**, film DVD, G. Gajewski (scenariusz i realizacja), M. Pawlikowski (zdjęcia), J. Galica (montaż), E. Bal-Baranowska (współpraca produkcyjna), Bluemax (produkcja), czas projekcji 30 min.

Wiesława Kwinto-Koczan
Toruń

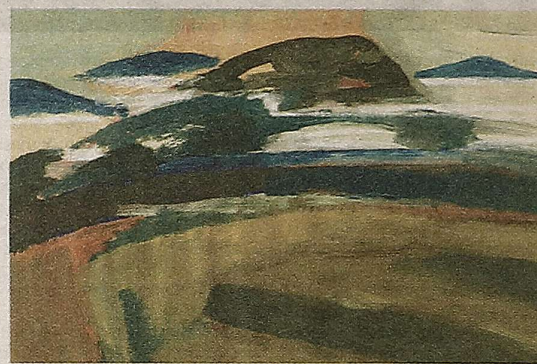
Michniowiec w deszczu.

Wrzawą ptaków wstaje nowy dzień.
Deszczu krople, paciorki na trawie.
Trudno dzisiaj odnaleźć swój cień,
Przemoknięty do kości prawie.

Rdzawe wody toczy potok zły.
Dzika marchew zagląda w okno.
Bielą kwiatów kąpią czarne bzy
i kapliczki na deszczu mokną.

Dach dzwonnicy w mglistym obłoku
i srebrzyste cerkiewne banie,
gdzieś schowane w chmurnym półmroku.
Na pogodę wspólne czekanie.

2008 r.



Ryc. Z. Zamolajko

„Bieszczadzkie Żabki”
skończyły 30 lat

Tegoroczne obchody Dni Leska odbyły się w atmosferze jubileuszu. Zespół taneczny „Bieszczadzkie Żabki” obchodził 30-lecie swojej działalności.



Fot. Z. Martinger

W piątek 27 maja odbył się wernisaż wystawy dokumentującej historię zespołu. Ogromne zainteresowanie wzbudziła prezentacja multimedialna, która ukazywała fragmenty filmów kręconych podczas przeglądów, konkursów i występów dzieci na przestrzeni lat.

Burmistrzini leska Barbara Jankiewicz podziękowała twórczyni „Bieszczadzkie Żabki” i ich opiekunice Alinie Lis za 30-letnią pracę z zespołem. Był też czas na poczęstunek, wspomnienia, uściski, fryz wżruszenia, rozmowy.

Po wernisażu w amfiteatrze odbył się koncert Krzysztofa Kasowskiego KASY. Jego przeboje - „Maczo”, „Piękniejsza”, „Reklama”, „Wszyscy kochają kasę” - zachęciły publiczność do wspólnego śpiewania.

W sobotę 28 maja amfiteatr należał już do „Bieszczadzkie Żabek”. Piękny ponadgodzinny występ wzbudził zachwyt widzów. Perfekcyjnie przygotowany program jubileuszowy był przeglądem tańców z całego świata.

Potem przyszedł czas na życzenia, podziękowania i kwiaty m. in. od posła na Sejm RP Marka Rząsy, przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Stanisława Tabisza, leskiej wiceburmistrziny Barbary Krasulak, dyrektora Ogniska Pracy Pozaszkolnej Henryka Barańskiego i przedstawicielki zespołu Justynki Hańczyk.

Andrzej Szcel ufundował wspaniały tort z zieloną żabą, który podzielono nie tylko pośród dzieci z zespołu, ale i widzów. Później „Bieszczadzkie Żabki” były gościami u właścicieli baru „Juka” pp. Machajdów. Otrzymały także kosz słodczy od pp. Barzyckich i od firmy Bosz. Jednym ze sponsorów jubileuszu było również Starostwo Powiatowe w Lesku.

Resztę sobotniego wieczoru wypełniły zespoły „The Reason” i „Projekt Duo”. A na koniec - do północy bawiono się na dyskotekę.

BDK

Bo piękno na to jest, by zachwycić

Norwid się nie mylił. Piękno zwraca na siebie uwagę, zachwycia, oczarowuje. Udowodnili to tegoroczni absolwenci Niepublicznego Liceum Plastycznego „Talens” z Leska.



Fot. K. Pałka

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku 9 czerwca odbyła się II wystawa prac dyplomowych uczniów Niepublicznego Liceum Plastycznego „Talens”. Znalazły się wśród nich plakaty, książki autorskie, grafika, projekt gry komputerowej, koncepcja kampanii reklamowej, projekty okładki płyty i kalendarza. Nie zabrakło

też piękna w krajobrazie i architekturze utrwalonego pędzlem. Tuż przy wejściu wyeksponowana była kompozycja przestrzenna autorstwa Agnieszki Pieli. Była to niekonwencjonalna opowieść językiem przestrzeni przedmiotów. Przedstawienie okresu dzieciństwa, które symbolizuje siedzący na oknie miś, po starość, gdzie

wymownym atrybutem staje się waga, na której kładziemy dobre i złe uczynki.

Szesnaścioro absolwentów (Katarzyna Bąk, Katarzyna Bezeg, Agnieszka Bocoń, Bartłomiej Bogusz, Justyna Bogusz, Katarzyna Burczyk, Monika Cierpicka, Justyna Gaworecka, Doris Głusko, Tomasz Laba, Albert Matuszewski, Anna Matuszewska, Agnieszka Piela, Estera Przybyła, Marcin Śliwiński Marzena Żurawska) stworzyło naprawdę ciekawą kompozycję.

- Ci młodzi artyści oprócz zdobytej wiedzy i umiejętności potrafią kreatywnie myśleć, są utalentowani i ambitni - mówi Waldemar Kordyaczny.

Tematyka prac dotyczyła treści życia („Taniec życia”, „Przemijanie”, „Kim jesteśmy”), śmierci („Taniec śmierci”) oraz pytań o sztukę („Emocje w sztuce”, „Teatr wyobraźni”).

- Patrząc na ich młodzieńcze jeszcze, a już tak dojrzałe prace, wiemy, że wybrali właściwą drogę spełniania siebie - stwierdza dyrektorka biblioteki Ewa Baranowska. - Dla tych młodych artystów nasza wystawa to pierwszy krok w dojrzałą twórczość, w której - mam nadzieję - czeka ich wiele sukcesów artystycznych.

K. Pałka

XV ARTYSTYCZNY PRZEGLĄD „DWÓJKI”

Od poezji do rocka

„Matka” to najpiękniejsze słowo. Erich Fromm stwierdził, iż „matka jest pokamem, miłością, ciepłem i ziemią. Być kochanym przez nią to tyle, co być żywym, zakorzenionym, mieć ojczyznę i dom przepojony miłością.”



Fot. A. Rybak

Nieprzypadkowo Dzień Matri obchodzimy 26 maja. Wtedy rozkwitają najpiękniejsze kwiaty, które można podarować mamom. Szczególnym podarunkiem dla mam jest - organizowany od 15 lat - Artystyczny Przegląd „Dwójki”, który 26 maja odbył się w Ustrzyckim Domu Kultury.

Rozpoczął go dyrektor ZSP 2 Bogdan Zwarycz, witając przede wszystkim mamy, a także uczniów, nauczycieli i gości, wśród których byli: wiceburmistrz Jacek Przybyła, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i b. dyrektor ZSP 2 Bogdan Ferenc, dyrektorka ZSP 1 Krystyna Jasińska, dyrektorka Przedszkola nr 1 Halina Armata, dyrektorka Przedszkola nr 2 Jolanta Molek, dyrektorka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Alina Dżoń-Plamowska, wicedyrektorka Zespołu Szkół Licealnych Anna Orlef, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz, emerytowana wicedyrektorka ZSP 2 Halina Kądziołka i dyrektor UDK Wojciech Szott.

Spektakl w wykonaniu uczniów kl. III b SP, prowadzonych przez Alicję Urban, „Pałac Królowej Bajek” był dedykowany mamom. Wiktoria Chudzik, Agnieszka Urban i Ewa Siara, kierowane przez Alicję Niedosiałą i Barbarę Kamińską, utworami „Bajka dla Mamy”, „Moja Mama jest artystką” i „Szabadabada” dołączyły się do życzeń dla nich. Dzieci z „O”, przygotowane przez Alicję Niedosiałą, zatańczyły „Czerwonego Kapturka”.

W humorystycznej inscenizacji „Czerwony Kapturek szuka księcia przez Internet” wystąpili członkowie, prowadzonego przez Alionę Kunasz, koła teatralnego: Tomasz Bilik, Kacper Chmiel, Norbert Durał, Marcelina Grzebyk, Szymon Paszkiewicz, Jakub Pereśłucha, Daria Prędko, Marek Sabara, Paweł Sałosz, Adam Steciuk, Kacper Szpotkański, Przemysław Tkacz, Zuzanna Wojtowicz i Anna Ziembikiewicz.

Z kolei liryczno-muzyczny spektakl „Na ostatnim piętrze”, w którym wykorzystano utwory Marty Guszko, zaprezentowali jej wychowankowie z kl. VI n: Julia Błaszczak, Pamela Bulwan, Paweł Burzyński, Justyna Chmielowska, Rafał Dwornicki, Grzegorz Dyjak, Sandra Jurcaba, Michał Karabanowski, Oliwia Kłodowska, Mateusz Kuliga, Natalia Kwaśnik, Martyna Lachowska, Sandra Pastawska, Filip Paszkiewicz, Agnieszka Sykała, Natalia Winnicka, Wiktoria Wójcik z Damianem Smarkuckim z kl. III n gimnazjum.

Uczniowie z kl. IV a i V a - Patrycja Besz, Sofiya Dyakun, Anna Dyląg, Wiktoria Hama, Łucja Koszczyk, Wiktoria Kozłowska, Bartosz Łeszega, Julita Olesiejuk, Sebastian Paguła, Marek Sowa, Adriana Sydoryk, Aneta Tulejbcz, Mateusz Wierchowicki, Olaf Zdziebko - pod kierunkiem Renaty Gwóźdź pokazali, jak sobie radzą z angielskim w etiudzie „Dlaczego stoń ma długą trąbę?”, opartej na sztuce Rudyarda Kiplinga „Słoniątko”.

Uczniowie kl. III c - Klaudia Chudzik, Anna Cybruch, Wiktoria Chudzik, Anna Cybruch, Wiktoria Karabanowska, Adrian Kowalczyk, Kajetan Kowalski, Sylwia Lepak, Beata Łapczyńska, Oliwia Markowicz, Aniela Marosz, Iwona Mikołajczyk, Dominik Mołodyński, Dominika Piłera, Oliwier Rychliński, Zofia Sobecka, Julia Tkaczyk, Weronika Urban, Jakub Wiktorowski - podopieczni Sylwiny Elmerych-Winnickiej, wystąpili w inscenizacji na motywach wiersza Jana Brzechwy „Grzyby”.

Wiersz „Szczęście” zdobywczyni II miejsca w XVI Ogólnopolskim Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży w Jaśle Ewy Siary zaprezentowała Oliwia Kłodowska. A „Stara chatę” autorstwa zdobywczyni wyróżnienia w tym konkursie Martyny Szczudlik powiedziała Aniela Marosz. Obie recytatorki przygotowała Sylwina Elmerych-Winnicka, podobnie jak Kajetana Kowalskiego i Dominikę Piłę z kl. III c SP, którzy recytowali wiersze Jana Brzechwy „Śpioch” i „Zegarek”.

Młodzież „Dwójki” kształci także umiejętności instrumentalno-wokalno-taneczne. Dała temu wyraz w występach na przeglądzie. Damian Smarkucki zagrał na fortepianie „Sonatę Księżycową” Ludwika van Beethovena i „S&M” Rihanny. Renata Frankowska przygotowała do występu uczennice ze szkoły podstawowej: Paulinę Dyląg, Jolanę Kuzyszyn, Patrycję Korzyk, Julię Jozubek, Megan Lenart, Aleksandrę Orlef, Kają Rokicką, Ewę Siarę, Kingę i Martynę Szczudlik, Karolinę Tamawską i Marzenę Tomków, które zatańczyły do piosenki „Dangero-us”. Z kolei gimnazjalistki - Aleksandra Bielińska, Klaudia Burzyńska, Katarzyna Cetnar, Karolina Dworak i Natalia Malicka - pod kierunkiem Doroty Podstawek wystąpiły w aerobiku. Prowadzone przez Alicję Niedosiałą „Smyki” w bajecznych strojach zatańczyły „Pogromców duchów”. Prowadzony przez Jądwigę Jastrzębską chór „Echo” z solistkami Agnieszką Sykałą, Urszulą Gwóźdź i Magdaleną Skibą, wykonał piosenkę Piotra Rębika „To cała prawda”. Patryk Cipora z kl. III b gimnazjum wyrpował utwór Stonia „Szczerze”.

Zakończeniem przeglądu był koncert rockowy zespołu nauczycieli Karola Waszczyzna i Piotra Brzozowskiego z uczniami Urszulą Gwóźdź, Karolem Szczepanikiem, Maciejem Jajko, Jakubem Kluczewskim, Przemysławem Wiktorskim, Magdaleną Skibą i Magdaleną

Kuźmińską. Widzowie usłyszeli utwory: „51” TSA, „Dres” grupy Big Cyc, „Epidemic” Blackfielda i „Call me” grupy Blondie. Marek Myśliwy z kl. VI a wykonał się nieprzeciętnymi umiejętnościami gry na perkusji.

W holu UDK widzowie mogli oglądać wystawę prac uczniów zrzeszonych w kole plastycznym, prowadzoną przez Jądwigę Siarę. Od 14 lat malują obrazy na płótnie techniką olejną. W tym roku w ramach koła uczennice kl. II gimnazjum realizowały projekt „Cztery pory roku w Bieszczadach - bieszczadzkie cerkwie - malarstwo olejne”. Autorzy obrazów to: Sabina Darosz, Urszula Gwóźdź, Jolanta Kaczka, Joanna Leśniak, Mirjam Mehrabi, Joanna Olesiejuk, Klaudia Orłowska, Magdalena Skiba, Weronika Staszewska, Paulina Szalor, Justyna Szczesna, Karolina Szpilka, Karina Terefeńko, Karolina Tomczak, Grzegorz Zaletański i Marcelina Zwarycz. Scenografię przeglądu zaprojektowały Jądwigę Siara i Agata Stebnicka, a wyko-

nali członkowie koła plastycznego z pomocą uczniów kl. II n i III b gimnazjum. Wykorzystano w niej plakat prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Mieczysława Górskiego.

Na wystawie zaprezentowano też tomik wierszy uczniów. Utwory powstały w wyniku konkursu literackiego, zorganizowanego przez Klaudię Prędko. Autorzy wierszy wykazali się wrażliwością na piękno świata. Widać, że są uważnymi obserwatorami przyrody, a swoje spostrzeżenia potrafią subtelnie zamknąć w poezji.

Ponadto zaprezentowano rezultaty projektu edukacyjnego uczniów gimnazjum „Czy możliwe jest utrzymanie równowagi biologicznej w ekosystemie sztucznym zamkniętym - modelowanie mikroplanety?” Opiekę nad nim sprawowała Klaudia Prędko.

Reżyserką i koordynatorką tego rocznego przeglądu była Sylwina Elmerych-Winnicka.

Edyta Kaczmarska

„Bandanki” u Prezydenta RP

- Upał ponad 30 stopni, a my w strojach ludowych, tłum ludzi... To wszystko nieważne. Dla tej niezapomnianej chwili było warto. Nie każde dziecko przecież ma okazję świętować Dzień Dziecka z parą prezydencką - mówią ustrzyckie „Bandanki”.



Fot. P. Kaczkowski

„Bandanki” 31 maja wyjechały do Warszawy. Już pierwszego dnia między tancerze ustrzyckie zatańczyli w porcie nad Wisłą. W Dniu Dziecka zaś przybyli na dziedzińiec Pałacu Prezydenckiego. W tym roku w ogrodach prezydenckich były dzieci z kilku placówek z różnych zakątków Polski. Wśród nich w strojach ludowych - jako jedyne z Podkarpacia - „Bandanki”.

Obchody rozpoczęły się od czytania bajek przez Bronisława i Annę Komorowskich, min. Sławomira Nowaka i aktora Rafała Królikowskiego. Prezydent życzył dzieciom radości, satysfakcji i cieszenia się światem. - Słyszałem, że apelowano do was, aby nie tupać w ogrodach rybek - mówił. - Tak naprawdę złotych rybek tu nie ma, ale są ludzie o złotych sercach. Życie wam, byście spotykali w życiu tylko takich ludzi.

Para prezydencka rozmawiała z każdą grupą dzieci. - Bijące coraz szybciej serca, zduenerowanie to emocje, jakie nam towarzyszyły - mówią dzieci.

- Jak pięknie wyglądacie - powiedział Bronisław Komorowski, zbliżając się do ustrzyckich tancerki i tancerzy. - Nie za gorąco wam w tych strojach?

- Oj, naprawdę było gorąco - wspominają „Bandanki”. Ale w tej chwili nie miało to żadnego znaczenia. - Choć rozmowa nie trwała długo, prezydent i jego żona byli dla nas bardzo serdeczni - mówi Marysia Koc.

Dla dzieci przygotowano mnóstwo atrakcji. Pałac Prezydencki

zamienił się w Disneyland. Były dmuchane zjeżdżalnie, karuzele, baseny z plastikowymi kulkami. Dzieci mogły pomalować twarze, zjeść wafle cukrową, lody.

Imprezę prowadził Dorota Wellman i Marcin Prokop, który zapomniał dzieciom wrostem. Tancerze z „Bandanek” dyskretnie mierzyli, kto będzie sięgał prezen-terowi najwyżej. - Na nic zdało się podskakiwanie. Do 204 cm sporo nam brakowało - żalą się z uśmiechem.

Na tym nie koniec wrażeń... „Bandanki” były w kancelarii Premiera, siedziały przy „okrągłym stole” i zaprezentowały swoje umiejętności w wiązance tańców rzeszowskich.

Ostatniego dnia dzięki postłowi Piotrowi Tomańskiemu zwiedziły Sejm. - Zasiadliśmy na miejscach polityków i rozmawialiśmy z postem Ryszardem Kaliszem, który ciepło wspominał pobyt w Ustrzykach D. - mówi Kacper Lenard.

- To były niezapomniane chwile, które mogliśmy przeżyć dzięki naszej opiece Beacie Maciołek - dodaje Szymon Florek.

Wyjazd „Bandanek” do Warszawy był możliwy dzięki pomocy Mieczysława Jakiela - prezesa Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A w Warszawie Oddział w Sanoku, Krzysztofa Gąsiora - starosty powiatu bieszczadzkiego, Zygmunta Krasowskiego - wicestarosty powiatu bieszczadzkiego oraz Doroty i Adama Łukaszyków z Firmy „Transmitel”.

K. Pałka

Galeria na początek

- Niektóre obrazy są dość stare, lecz miejsce jest zupełnie nowe - mówi artysta malarz Zbigniew Zamotko, otwierając autorską galerię sztuki.



Fot. T. Szawczyk

Można w niej obejrzeć i kupić grafiki oraz obrazy realistyczne i abstrakcyjne. Niektóre z nich są znane czytelnikom „Gazety Bieszczadzkiej”, gdyż były ilustracjami wierszy publikowanych w naszym dwutygodniku. Ponadto będzie można zamawiać kopie dzieł znanych mistrzów albo portrety na podstawie fotografii.

- Mam nadzieję, że będzie się tutaj działać dużo dobrego - dodaje Z. Zamotko. - Myślę, że będą tu mogli wystawiać swoje prace także inni plastycy. Jak się okaże, że jest tutaj dobra akustyka, to może będą też koncerty.

Galeria mieści się w sieni jednej z najstarszych kamienic przy ustrzyckim rynku (Rynek 9). Czynna jest

codziennie w godz. 11.00-13.00 i 15.00-20.00.

- Na razie jest to galeria w sieni kamienicy - stwierdza starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Ale wiem, jakie są plany samorządu gminy, związane z tym miejscem. Jeśli się powiada, galeria ta stanie się początkiem czegoś znacznie większego.

h. Ł.

Po kontroli w leskim SP ZOZ

BEZ ZAMIATANIA POD DYWAN

W marcu audytorzy przeprowadzili kontrolę problemową Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lesku. Jej wyniki są dość nieprzyjemne dla kierującej nim Alicji Szczepańskiej. Szefowa leskiego SP ZOZ-u uważa, że kontrola była tendencyjna i nie zgadza się z jej ustaleniami.

- Związek zawodowy, działający w naszym SP ZOZ-ie, wniósł do Rady Społecznej SP ZOZ, a także do Zarządu Powiatu i Rady Powiatu pismo, w którym zostały wskazane te obszary, w których - w ocenie jego członków - zostało naruszone prawo - mówi leski wicestarosta Stanisław Szelażek. - Nie chcieliśmy się w to angażować, ale z drugiej strony nie można było tego zamieść pod dywan. Sprawa była i trzeba było ją wyjaśnić.

W tej sytuacji Zarząd Powiatu podjął decyzję o przeprowadzeniu w leskim SP ZOZ kontroli z uwzględnieniem wskazanych przez związkowców tematów. Wynajęto za 6 tys. zł firmę zewnętrzną, która specjalizuje się w kontroli ZOZ-ów.

Kontrolę od 10 do 17 marca przeprowadzało dwoje audytorów - Agata Wieczorek i Robert Omachel. Skupili się na „udzielaniu zamówień publicznych, realizacji inwestycji i remontów szpitalnych, terminowości regulowania zobowiązań, wydatkowania środków na promocję, przyznawaniu nagród i premii lekarzom, terminowości przekazywania składek do ZUS oraz środków na rachunek bankowy Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, realizacji obowiązków, wynikających z art. 2 ustawy z 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej” (chodzi o obowiązki przeznaczania pieniędzy na wzrost wynagrodzeń w związku ze wzrostem kwoty zobowiązania NFZ wobec SP ZOZ-u). Kontrola dotyczyła 3 ostatnich lat.

Zakochała się w Lesku

Alicja Szczepańska ma bez wątpienia duże zasługi dla leskiego SP ZOZ-u. Z ochrony zdrowia związana jest od ponad 40 lat. Niewiele krócej z Leskiem. - Przyjechałam do Leska z Rzeszowa zaraz po studiach początkiem lat 70. i zakończyłam się w tym miejscu - mówiła w jednym z wywiadów. - Nie wyobrażam sobie, że mogłabym się gdzieś przeprowadzić.

Jest absolwentką Szkoły Medycznej w Przemyslu o kierunku położnictwo. Magisterium uzyskała w krakowskiej AWF, gdzie studiowała rekreację ruchową. Uzyskała także specjalizację I stopnia z medycyny społecznej i ukończyła studia podyplomowe z zarządzania systemem ochrony zdrowia.

Początkowo pracowała jako położna. Po jakimś czasie została naczelną pielęgniarką. Później powierzono jej kierowanie leskim SP ZOZ-em. - Początkowo podchodziłem do tego sceptycznie - mówi jeden z leskich samorządowców. - Z czasem zmieniłem zdanie, bo A. Szczepańska jako dyrektorka SP ZOZ-u radziła sobie o wiele lepiej, niż się spodziewałem.

O tym, że nie była to opinia odosobniona świadczy powierzenie jej funkcji wiceprezesa Stowarzyszenia Dyrektorów Szpitali Powiatowych Województwa Podkarpackiego.

Sukcesów nie ma

Na swojej stronie internetowej A. Szczepańska przypomina, że to za jej dyrektorowania udało się przeprowadzić sporo ważnych przedsięwzięć, m.in. „modernizację gospodarki paliwowo-energetycznej szpitala, realizację programu

„Zintegrowane Ratownictwo Medyczne”, pozyskiwanie funduszy krajevych na modernizację infrastruktury szpitalnej, działania na rzecz poprawy jakości usług medycznych poprzez wdrożenie Systemu Zarządzania Jakością”. Pozyskanie pieniędzy z Mechanizmu Finansowego EOG na badania profilaktyczne sprawiło, że leski SP ZOZ „mógł uczestniczyć w konkursach o zasięgu ogólnopolskim dla zakładów opieki zdrowotnej, zdobywając nagrody, wyróżnienia, dyplomy oraz statuetkę”.



Jednym z sukcesów jest remont generalny leskiej przychodni, a pozyskanie dużego dofinansowania na jej termomodernizację zostało docenione przez audytorów

Tych wyróżnień było sporo. A. Szczepańska znalazła się w finale Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja roku 2004” i zdobyła nagrodę Ministra Zdrowia za modernizację gospodarki cieplnej w szpitalu. Zajęła dwunastą lokatę w gronie menedżerów w ochronie zdrowia w konkursie „Sukces Roku 2007”. Otrzymała statuetkę „Eskulap 2008” w kategorii menedżer ochrony zdrowia województwa podkarpackiego. Jest też laureatką międzynarodowego konkursu „Eurocertifikat 2009” i trzykrotnie zdobywała wyróżnienia w Ogólnopolskim Konkursie Medycznym „Perły Medycyny”. Trzeba dodać, że nie są to wszystkie jej sukcesy.

Efektowne, ale czy efektywne?

Kontrolerzy także zauważyli, że w badanym przez nich okresie A. Szczepańska zdobywała laury. Ale podeszli do nich inaczej. Nie zrobili na nich wrażenia wynikające z tego splendoru, lecz zwrócili uwagę na związane z ich zdobyciem koszty. Za udział w konkursie „Eurocertifikat 2009” leski SP ZOZ zapłacił 5 tys. 368 zł. Na „Eurocertifikat 2010” trzeba było wpłacić 6 tys. 446 zł. Zaś na ostatnie „Perły Medycyny” z budżetu SP ZOZ-u poszło 9 tys. 442 zł.

Kontrolujący stwierdzili, że ich „zastrzeżenie budzi udział SP ZOZ w konkursie „Eurocertifikat” i w konkursie „Perły Medycyny”, którego skutkiem było poniesienie kosztów w 2009 r. i 2010 r. w wysokości 21 tys. 276 zł”.

„Promocja zakładu-szpitala na konkurencyjnym rynku medycznym jest jak najbardziej zasadna. Poniesienie wydatków na promocję i reklamę uważam za uzasadnione. Każda reklama i promocja kosztuje. Dlatego też dziwię się, że pojawiło się stwierdzenie, że SP ZOZ poniósł koszty w okresie 2 lat w wysokości 21 tys. zł i ten wydatek był nieuzasadniony - stwierdza

w swoich wyjaśnieniach do protokołu A. Szczepańska. - Wynika z tego, że lepiej nie inwestować w promocję, nie budować swojej marki i pozycji i oczekiwać, kiedy niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej zaczną przejmować rynek, na którym działa nasz publiczny szpital”.

Jednak ta motywacja nie znalazła zrozumienia u audytorów, którzy uznali, że „wydatkowano środki finansowe związane z udziałem dyrektora w konkursach, czym naruszono art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy o finansach publicznych”.

Przetargi z usterkami

Przedmiotem weryfikacji przez audytorów było „udzielanie zamó-

wienia pracowników SP ZOZ w Lesku”. Określono w nim zasady przyznawania składników wynagrodzenia o charakterze motywacyjnym: dodatków kwotowych, premii i nagród.

W 2009 r. wypłacono w sumie nagrody dyrektora w wysokości 177 tys. 100 zł. Z tej kwoty nagrody dla lekarzy wynosiły 84 tys. 858 zł, co stanowi 47,9% ogólnej puli. „Procent ten wydaje się być - zauważają kontrolerzy - bardzo wysoki w porównaniu do udziału procentowego tej grupy zawodowej w liczbie ogółem zatrudnionych pracowników” (ok. 7,6%). W 2010 r. pracownikom szpitala wypłacono nagrody w kwocie 77 tys. 786 zł. Z tej puli dla lekarzy przypadało 27 tys. 400 zł.

Nagrody „lekarские” wypłacono na podstawie zarządzeń dyrektorki z 2009 r. Wg nich prawo do nagród mieli lekarze tych oddziałów i poradni, które wypracowały w danym miesiącu kontrakt z NFZ w 100%. Na nagrody przeznaczano 3,5% wypracowanego w danym miesiącu kontraktu. Jak ustalili kontrolerzy, zdarzało się, że nagrody wbrew tym ustaleniom otrzymywali też lekarze z tych oddziałów, które w danym miesiącu nie wykonały kontraktu.

Kontrolujący zwrócili uwagę, że zarządzenia z 2009 r. dotyczą nagród przeznaczonych tylko dla lekarzy. „Dyrektor za wypracowane ponad normę umowy w poszczególnych miesiącach roku przewidział nagrody tylko dla jednej grupy zawodowej, pomijając zupełnie wkład w wypracowanie kontraktu pozostałego personelu medycznego”, co „w efekcie prowadzi do eskalacji niezadowolenia pozostałych grup zawodowych, które w skrajnej postaci może przybrać formę protestów i strajków zakłócających normalny tok pracy szpitala”.

W swoich wyjaśnieniach A. Szczepańska stwierdziła, że prze-

wień publicznych w zakresie żywienia pacjentów, inwestycji i remontów szpitalnych”. Sporo miejsca w protokole zajmują przetargi na „świadczenie usług przygotowania i dostarczania posiłków własnym transportem w zakresie całonocnego żywienia hospitalizowanych pacjentów oraz personelu szpitala powiatowego przy SP ZOZ Lesko” w l. 2008-2011.

W „Wystąpieniu pokontrolnym” stwierdzono, że m.in. w zamówieniach na 2008 r. „wprowadzono zmianę niekorzystną dla zamawiającego”, „polegającą na zwiększeniu wynagrodzenia wykonawcy o 20% z naruszeniem art. 144 ust. 1 ustawy prawo zamówień publicznych”. Jej skutkiem było - jak twierdzą kontrolerzy - „wydatkowanie dodatkowej kwoty 77 tys. zł”, a ta „nieprawidłowość wypełnia znamiona naruszenia dyscypliny finansów publicznych zawarte w art. 17 ust. 6 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych”.

W swoich wyjaśnieniach A. Szczepańska nie zgadza się tymi zarzutami, pisząc, iż „kontrolujący nie zna realiów panujących w szpitalach, dlatego też najlepiej jest uznać coś normalnego za błędne, niezgodne, a najlepiej do ukarania, bo każda kontrola tendencyjna ku temu zmierza”.

Zbadano ponadto prawidłowość udzielenia zamówień publicznych na roboty budowlane „Przebudowa dachu na budynku Przychodni SPZOZ Lesko”, „Termomodernizacja Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej przy SPZOZ Lesko” i „Remont Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej SPZOZ Lesko”. Wg audytorów przy ich realizacji dochodziło do naruszeń ustawy o finansach publicznych i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz statutu SP ZOZ w Lesku.

Docenienie jednej grupy

Zasady przyznawania nagród i premii określa „Regulamin wyna-

widziała nagrody tylko dla lekarzy, „ponieważ są oni grupą wydającą, od ich zatrudnienia i wykazania tego faktycznego zatrudnienia zależy bowiem uzyskanie kontraktu w NFZ na udzielanie świadczeń zdrowotnych dla poszczególnych komórek organizacyjnych, a w konsekwencji jego wypracowanie i uzyskanie środków na wynagrodzenia dla pozostałych pracowników. Ten system szczególnego docenienia i wartościowania jednej grupy zawodowej opracowany i wypracowany został przez NFZ, a przy marności otrzymywanych od niego środków na działalność bieżącą dyrektor, choć niewątpliwie uznaje też, iż do wypracowania kontraktu przyczyniają się inne grupy zawodowe, nie ma środków na to, by ich również w podobny sposób satysfakcjonować”.

Komisja wyda werdykt?

- Zarzuty, które znalazły się w protokole i wystąpieniu pokontrolnym, są poważne - stwierdza leski wicestarosta. - Dlatego jest przygotowany wniosek do Rzecznika Dyscypliny Finansowej w Rzeszowie, który przeprowadzi niezależne postępowanie. Jeśli zarzuty się potwierdzą, sprawa trafi do Komisji Dyscypliny Finansów Publicznych. Tam sprawę bada trzech sędziów i oni wydadzą werdykt.

Generalnie nie formułujemy przeciwko dyrektorze SP ZOZ A. Szczepańskiej żadnych zarzutów. Celem tych działań nie jest jej odwołanie. Robimy to, co wynika z przepisów prawa. Będziemy czekać na to, co zrobi Rzecznik Dyscypliny Finansowej i zapewne na werdykt Komisji Dyscypliny Finansów Publicznych. Dopiero po tym Zarząd Powiatu podejmie decyzję. Dzisiaj nie można powiedzieć, jaka ona będzie.

Chcąc uniknąć oskarżeń o jakieś kombinacje, zdecydowaliśmy się na zamieszczenie wszystkich związanych z kontrolą dokumentów na stronach internetowych. Każdy może je sobie przeczytać i zinterpretować, jak chce.

T. Szewczyk

Mama ładna jak żadna

W Polanie Dzień Matki świętowano 23 maja. Obchody zaczęły się mszą świętą, którą odprawił ks. dyr. Jarosław Wnuk. W kazanii celebrians podkreślił rolę Matki Boskiej, która jest najlepszą z matek i powinna być dla wszystkich wzorem.



Fot. K. Smolenska

Już w świetlicy wiejskiej Anna Stępniewska przywitała wszystkich, a w szczególności wszystkie mamy. Później Dawid Krauze zagrał na syntezatorze i recytował wiersz. Przedszkolaki zatańczyły, śpiewając przy tym, że ich „mama jest ładna jak żadna”. Kinga zyczyła mamie, by była „radosna jak budząca się do życia wiosna”, a Maciek - „uśmiechów tysiące jak słońce”. Paweł Kania zapewniał, że „niezapominajki, choć są małe, też kochają mamę”, zaś Agnieszka Myślińska oznajmiła, że „moc mamy okrywa nas”.

Uczennice kl. II SP zaprezentowały tańce z szarfą przeplatane ćwiczeniami akrobatycznymi. Miłośz w wierszu stwierdził, że ciepło, miłość, spokój i dobroć bije od matki. Talentem recytatorskim popisali się też uczniowie kl. I SP: Klaudia, Mateusz, Hubert, Milena i Jowita. Norbert z kl. I gim. otrzymał gromkie brawa od publiczności za grę na syntezatorze. Irena i Nina z kl. IV SP zaśpiewały piosenkę „Na karuzeli”.

Kulminacją był występ muzyczny kl. VI SP w składzie: Hubert - gitara basowa, Kamil - organki i Dawid - syntezator. Zagrali oni covery KSU i Urszuli oraz utwór z filmu „Cztery pancerni i pies”. Na koniec Ala przekonywała, że „miłość mamy nie waży się na gramy i kilogramy”, a Kamil zyczył swojej mamie, aby była beztroosko i była szczęśliwa.

W przygotowaniu Dnia Matki w Polanie szczególnie zaangażowały się Barbara Michno, Małgorzata Gałek, Anna Stępniewska i Dominika Podstawka. Część kulinarna zaś to zasługa rodziców uczniów.

R. Paślawski

Morskie Bieszczady (II)

Trzy „Sany”

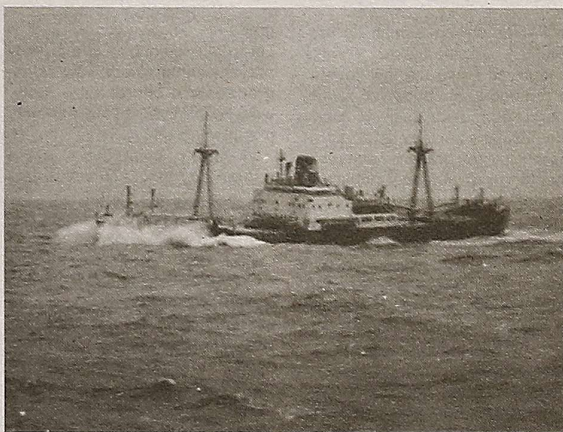
Co mogą mieć Bieszczady wspólnego z morzem? Pierwsze skojarzenie: wododział. Wiadomo przecież, że część opadów z naszych gór trafia do Morza Bałtyckiego, część do Morza Czarnego. Drugie, nieco odleglejsze, wiąże się z Jeziorem Solińskim, na którym wielu pełnomorskich żeglarzy zdobywało pierwsze doświadczenia nawigatorskie. I co jeszcze?

Większość statków, pływających pod banderami polskich armatorów, nosiła nazwy, odnoszące się z reguły do bohaterów narodowych, miast, regionów, instytucji, symboli czy obiektów fizjograficznych. Mało kto wie, że po morzach pływało całkiem sporo jednostek, noszących bieszczadzkie nazwy.

Z serii B-51

Kpt. Danuta Kobylńska-Walas była swoistym łącznikiem pomiędzy dwiema jednostkami pływającymi z bieszczadzskimi konotacjami. Zanim bowiem uzyskała patent kapitański i została „pierwszą po Bogu” na masowcu „Bieszczady”, pracowała jako I oficer na drobnicowcu o nazwie „San”, pływającym również pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej.

Był to maleńki statek o nośności zaledwie 682 ton. Zbudowano go



Sturmujący drobnicowiec z serii B-51. Tak wyglądał „San” Fot. archiwum

w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w 1951 r. Co ciekawe, był dopiero 10. jednostką w historii tego zakładu. Seria B-51, do której się zaliczał, powstała we współpracy polskiego przemysłu okrętowego z genueńską stocznia Ansaldo. Został zwodowany 29 sierpnia 1950 r.

Pływał - podobnie jak bliźniacze „Nysa”, „Dunajec”, „Pilica” i „Odra” - na regularnych liniach z żegludze malej, głównie do portów skandynawskich i zachodnioeuro-

pejskich. Załoga liczyła 17 osób.

W służbie PZM „San” pozostawał do 1974 r. Sprzedany do Bangladeszu (Inland Water Trap Co. z portem macierzystym w Dhace), otrzymał miano „C-1067”. Co dalej z nim się działo, nie wiadomo.

Z towarami i pasażerami

Historia polskiej floty zna jeszcze dwa wcześniejsze „Sany”. Pierwszy z nich był statkiem typu rzecznego. Zbudowano go w 1871 r. w stoczni

Schichaua w Elblągu jako „Friede”.

Po I wojnie światowej został wydzierżawiony, a następnie wykupiony przez firmę Vistula SA. Przewoził towary między Tczewem a Gdynią, w razie potrzeby służąc też jako holownik. Zarekwirowany w 1939 r. przez Niemców, trafił do Hamburga.

Rewindykowany w listopadzie 1946 r., 4 grudnia tegoż roku przeszedł pod banderę Przedsiębiorstwa Żeglugi Przybrzeżnej „Gryf”. Od 14 kwietnia 1947 r. woził towary oraz pasażerów (nawet do 120 osób na raz!) na linii Szczecin – Świnoujście. Ok. 1949 r. został wycofany z eksploatacji i pocięty na złom.

Nie zdążył być „Sanem”

Kolejny „San” został zamówiony w Holandii (stocznia E. J. Smit & Zoons Scheepswerfen NV w Westerbreek) przez gdynińską firmę maklerską Rotherth i Kłaczycy pod koniec 1938 r. Z powodu wybuchu

II wojny światowej nie zdążył wejść ani pod polską banderę, ani do służby w przewidzianym przez armatora trampingu.

Maleńki statek, zwodowany 9 września 1939, po podbiciu Holandii przez Niemców padł łupem Kriegsmarine. Jako że nie wszystkie roboty były gotowe, nieco go przerobiono i wykończono jako łamacz zapór morskich. Służył niedługo: 14 września 1942 r. zatonął na minie.

Niedoszły „San” miał mieć 51,4 m długości, 8,4 szerokości, 3,6 zanurzenia. Planowano wyposażyć go w wysokoprężny silnik Deutza o mocy 450 KM. Rozwijałby z nim (podobnie jak bliźniak „Bug”, odebrany w stoczni przez zamawiającego już po wybuchu wojny) szybkość 10 węzłów. W dwóch ładowniach mógłby przewieźć 672 ton. Przewidywana załoga liczyłaby 8 osób.

Waldemar Balda

Leskie echa leśne (XVI)

Dęby na Posadzcie Leskiej (II)

Dawna dąbrowa, a dziś jej resztki znajdują się na północnym krańcu Leska po prawej stronie traktu (dziś szosy) do Sanoka. Zaraz przy szosie znajduje się mała kapliczka. Od niej boczną drogą dochodziło się do zabudowań administracyjno-gospodarczych majątku. Prowadzono tam hodowlę krów, trzody chlewnej i innych zwierząt. Wokół zabudowań i dębowego parku były łąki. Znajdowały się tam także magazyny i warsztaty sprzętu rolniczego.



Pozostałości dąbrowy w Posadzcie Leskiej są objęte ochroną

Fot. T. Szewczyk

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XXI)

Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem

W marcu minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskiej) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażnicy WOP w Jasielu, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.



Leśniczy leśnictwa Darów Jerzy Maliszewski wskazuje odszukaną wg danych z protokołu ekshumacji „Polanę Śmierci” Fot. W. Cieślak

Straty poniesione bezpośrednio w wyniku walki, do której doszło w Jasielu przed południem 20 marca 1946 r., nie były duże. Zabitych zostało dwóch żołnierzy, a kilku zostało rannych. Pozostałych 94 obrońców placówki wzięto do niewoli.

Banderowcy spędzili ich w jedno miejsce na północnym krańcu wsi i po skrępowaniu rąk wśród razów, obelg i kopniaków popędzili drogą do Moszczańca. Tu na skraju lasu oddzielili oficerów i milicjantów i po zderzeniu z nich płaszczy pognali pod Darów. Tam na stokach Jeleniej Góry nad wykopanym wcześniej dołem dokonano ich egzekucji. Obdartych z mundurów i butów oficerów wywlekano nad skraj wykopu i rozstrzelivano z pistoletów maszynowych.

Pozostałych wopistów banderowcy poprowadzili do Wistoka Górnego. Tu podzielonych na

aktywnością w zwalczaniu UPA. Do takiej grupy zaliczeni zostali prawie wszyscy podoficerowie i m.in. szer. Paweł Sudnik. Liczyła ona 13 żołnierzy.

Rankiem pod eskortą 15 banderowców przyprawdzono tych wopistów w to samo miejsce, gdzie wcześniej zamordowano oficerów. Pierwszego rozstrzelano kpr. Ławrynowicza. Drugi miał być Paweł Sudnik. Kiedy pchnięty zbyt silnie wpadł do wykopanego dołu, wyskoczył na drugi brzeg i rzucił do ucieczki w dół zbocza. Banderowcy osłupieli. Minęła chwila, nim zaczęli strzelać, a później gonić. To pozwoliło szer. Sudnikowi oddalić się na bezpieczną odległość. Chociaż ranny, umknął pogoni.

Po kilku kilometrach ucieczki i pokonaniu pasma Bukowicy na skraju Woli Jaworowej napotkał bawiące się dzieci, które zaprowadziły go do sołtysa, na szczęście



„Polana Śmierci” na stokach Jeleniej Góry

Fot. W. Cieślak

grupy uwięzili w stodolach. Dwudziestu żołnierzy, w tym rannych, banderowcy zwolnili.

W ciągu nocy banderowcy wertowali zdobyte dokumenty, by wyłowić tych, którzy wykazali się

Polaka. Nocą sołtys odwiózł go na posterunek milicji w Bukowsku. Milicjanci przetransportowali go do Sanoka, skąd powrócił do komendy w Zagórz.

Wiesław Cieślak

Tereny koło gospodarczego majątku na Posadzcie odgrywały też rolę rozrywkowo-kulturalną. Dobrze pamiętam, że za młodych lat na to miejsce mówiło się „Pod dębami”. Tam corocznie wiosną i w lecie odbywały się majówki i festyny na świeżym powietrzu. Do tańców przygrywały na tych zabawach leska orkiestra dęta strażacka i mieszczańska. Organizowano także loterie fantowe. Fanty zbierano wcześniej po domach w całym mieście. Był jakiś skromny bufet i piwo z beczki. W festynach tych uczestniczyli mieszkańcy Leska i pracownicy gospodarstwa, a gościnnie miejsca udostępniał hrabia August Krasicki.

Prastare może i 500-letnie dęby stanowiły piękne tło, a w świąteczne letnie dni stwarzały szczególną, cieniastą atmosferę dla zgromadzonych.

W innym miejscu na skraju dębowego lasu na kilka lat przed wojną urządzono kort tenisowy. Plac do gry wysypany był tłuczoną cegłą, mocno i równo ubitą. Kort otoczony był wysokim na dobrych parę metrów płotem z drewnianych, cienkich żerdzi. Kort założyli hrabiostwo Krasicy.

Tenis uważany był wówczas za sport ekskluzywny. Grali członkowie rodziny Krasickich, ich goście i kilku urzędników. Trzeba było mieć dobrą rakieta, żółte piłki tenisowe i odpowiednie ubranie. Oczywiście, białe i nienagannie czyste. Gimnastyczne koszulki, długie, zaprasowane na kant białe spodnie z szerokim mankietem i białe tenisówki.

Pamiętam dobrze, że przy drodze, wiodącej od dworskiego majątku w stronę stawów, na jednym z drzew było gniazdo bocianów. Trwało przez lata. Bociany przylatywały corocznie, podobnie jak do innych gniazd w okolicy Leska i do znanego w mieście gniazda na kominie domu Ochęduszków przy ul. Mickiewicza. Na Posadzcie bociany zbudowały na starym kole od powozu, mocno usytuowanym na szczycie jednego ze starych dębów. Bociany miały tu blisko do łąk nad stawami, gdzie znajdowały pożywienie: drobne owady, ale także żaby i zaskrońce.

Po wrześniu 1939 r. dawny dwór i okoliczny teren zajęte zostały przez sowieckich pograniczników. Później podczas okupacji niemieckiej od połowy 1941 r. majątek, tzw. Liegenschaft, był ośrodkiem rolnohodowlanym. Stamtąd sprawowano też kontrolę nad ściąganiem od ludności przymusowych dostaw produktów rolnych. Wtedy Liegenschaft podłączono do sieci elektrycznej.

Po wojnie majątek na Posadzcie przekształcono w Państwowe Gospodarstwo Rolne. Dęby przetrwały zmiany systemów gospodarczych i politycznych. Obecnie dąbrowa na Posadzcie Leskiej stanowi przyrodniczą enklawę między nowymi zabudowaniami przy szosie a zakładami produkcyjnymi nowej dzielnicy Leska przy ul. Przemysłowej.

Bolesław Baraniecki

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 478

BARAN (21.03. - 20.04.) Najbliższy czas przyniesie Baranom pozytywne rozwiązania. To dobry moment na załatwienie zaległych spraw urzędowych. Możesz doświadczyć dobroci i sprawiedliwości od osób, które wcześniej uważałeś za mało życzliwe. Ważne będzie uzyskanie wewnętrznej równowagi i komfortu psychicznego. Jeśli wcześniej przeżywałeś dylematy i rozchwianie wewnętrzne, to teraz powinno być znacznie lepiej. To co dotąd trwało w zawieszaniu, teraz ma możliwość całkowitego ruszenia do przodu. Dobry czas na miłość lub flirt. Zachowaj jednak zdrowy rozsądek, bo serce nie zawsze bywa dobrym doradcą.



BYK (21.04. - 20.05.) Zapowiada się stosunkowo dobry czas. Początek lata wprowadzi w Twoje życie sporo energii i magii. Poprawi się znacznie Twoje samopoczucie, co zmanifestuje się w znalezieniu wewnętrznej szczęśliwości i akceptacji życia. Nie strój od ludzi, spotykaj się z przyjaciółmi i znajomymi- będziesz duszą towarzysztwa! W sprawach zawodowych możliwy awans lub podwyżka. Wskazany bilans portfela, przy dobrym rozplanowaniu debet Ci nie grozi. Zaangażuj się bardziej w życie rodzinne i domowe, bo najbliżsi mogą poczuć się zaniedbani i odsunięci na dalszy plan. Podziel się szczęściem z innymi.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Czerwcowy czas wymagać będzie od Bliźniąt sporej rozwagi i ostrożności w postępowaniu z partnerem życiowym oraz z otaczającymi ludźmi. Uważaj, bo grunt w układach międzyludzkich nie jest zbyt pewny i bezpieczny. Jeśli postąpisz ostrożnie i zadbasz o słowa unikniesz problemów. Zachowaj czujność, gdyż otaacza Cię zazdrość. Owa zazdrość może wypływać z najbliższego otoczenia- rodziny, przyjaciół, znajomych z pracy lub po prostu nieczysto grającej konkurencji. Uważaj zatem na to co mówisz i pilnie nasłuchuj wiadomości docierających z zewnątrz. Nie załamuj się przeszkodami.



RAK (22.06. - 22.07.) Uważaj na ludzi, mogą przysporzyć Ci zmartwień, zwłaszcza osoby z najbliższego otoczenia, którym ufasz najbardziej. Jedni Cię zawiódą, inni pomogą, takie jest życie i nic na to nie poradzisz. Nic nie jest wieczne i nic nie może wiecznie trwać. Nie możesz wszystkich podejrzewać o złe intencje, bo możesz się znaleźć w pustce emocjonalnej. Zmobilizuj się do zdecydowanej i konsekwentnej walki. Nie będzie łatwo, jednak kiedy osiągniesz upragnione cele, odczujesz dumę ze swego postępowania. Poświęć więcej czasu sobie, odpocznij, zrelaksuj się, poleniuchuj- na pewno poczujesz się lepiej.



LEW (23.07. - 22.08.) W drugiej połowie czerwca Lwy będą tryskać energią. To dobry moment, by sprawdzić swoje umiejętności i czerpać z nich korzyści. Pamiętaj jednak, że nikt nie jest doskonały. Dotyczy to zarówno Ciebie jak i ludzi z którymi pracujesz. Jeśli masz samodzielne stanowisko pracy, wszystkiego będziesz musiał dopilnować osobiście. Trzymaj rękę na pulsie! W przeciwnym razie ktoś może coś zaważyć, zaniedbać, co w efekcie odbije się na Tobie rykoszetem. Zwolnij trochę tempo i skup się na tym, co w życiu najważniejsze, otwórz się na nowe doznania. Pora odciąć się od tego, co Ci przeszkadza.



PANNA (23.08. - 22.09.) Zbliża się czas dobrej passy i pomyślnego splotu sytuacji. Twoje trudności rozwiążą się samoistnie i bardzo harmonijnie, nie będziesz musiał wkladać w to zbyt wiele wysiłku. Otwórz się na nowe, całkiem nieoczekiwane możliwości, poddaj się wyobraźni, uwierz, że najlepsze dopiero przed Tobą. Mocą podświadomości, wiarą i nadzieją, sprowadzisz w obszar swojego życia całkiem niezwykle i nieoczekiwane zdarzenia. Dobry czas na nową miłość lub rozpalenie namiętności w obecnym związku. W sprawach zawodowych nadrobisz zaległości i zrealizujesz ambitne plany, zdobywając uznanie przełożonych.



WAGA (23.09. - 22.10.) Druga połowa czerwca zaowocuje pozytywnymi energiami i da Wagom radość i spełnienie. Na płaszczyźnie uczuć zapanuje zgoda i harmonia. W pracy zostaniesz zauważony i doceniony. To dobry czas na zbieranie plonów z pracy, którą wykonałeś w czasie zimowym i wiosennym. Nadejście pora rozliczenia, bilansu, dodania sum do Twojego konta. Pomyślny okres na większe zakupy. Policz na co Cię stać i nie czekaj. Jeśli jesteś zmęczony i zmęczony pracą, to świetny moment na zaplanowanie urlopu i wyjazd na wymarzony odpoczynek. Pamiętaj, że tylko naprawdę zaangażowani znajdują rozwiązania!



SKORPION (23.10. - 21.11.) Możliwe, że początek lata zapamiętasz na długo, gdyż okaże się on czasem odrodzenia, transformacji i wzrostu sił życiowych. Będziesz radosny i szczęśliwy, nie poddasz się smutkowi i melancholii oraz nie zamkniesz się w trudach i znojach minionego czasu. To dobra pora dla aktywnych, zdecydowanych Skorpionów, które zamiast zagłębiać się w świat transcendencji, zachcą korzystać z życia. Będziesz w ciągłym ruchu i życiowym biegu. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania, podróże służbowe lub wypadki na krótki wypoczynek. Rozważ ostrożnie nietypową propozycję...



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Końcówka czerwca postawi przed Strzelcami trudne wyzwania, którym jednak uda się podołać. Może to wymagać podjęcia życiowych decyzji. Na pewno nie będzie łatwo, gdyż trzeba będzie zdecydować o wyjeździe do pracy lub zmianie dotychczasowej na inną. Możesz mieć spore wątpliwości i dylematy, czy zrobić krok do przodu, czy jeszcze raz do tyłu? Pamiętaj jednak, że złoty środek nie istnieje. Zawsze jest coś kosztem czegoś. Nie załamuj się i działaj w swoim tempie. Na wyniki trzeba będzie poczekać. Niektóre sprawy wymagają nowatorskiego podejścia lub spojrzenia nań z dystansu.



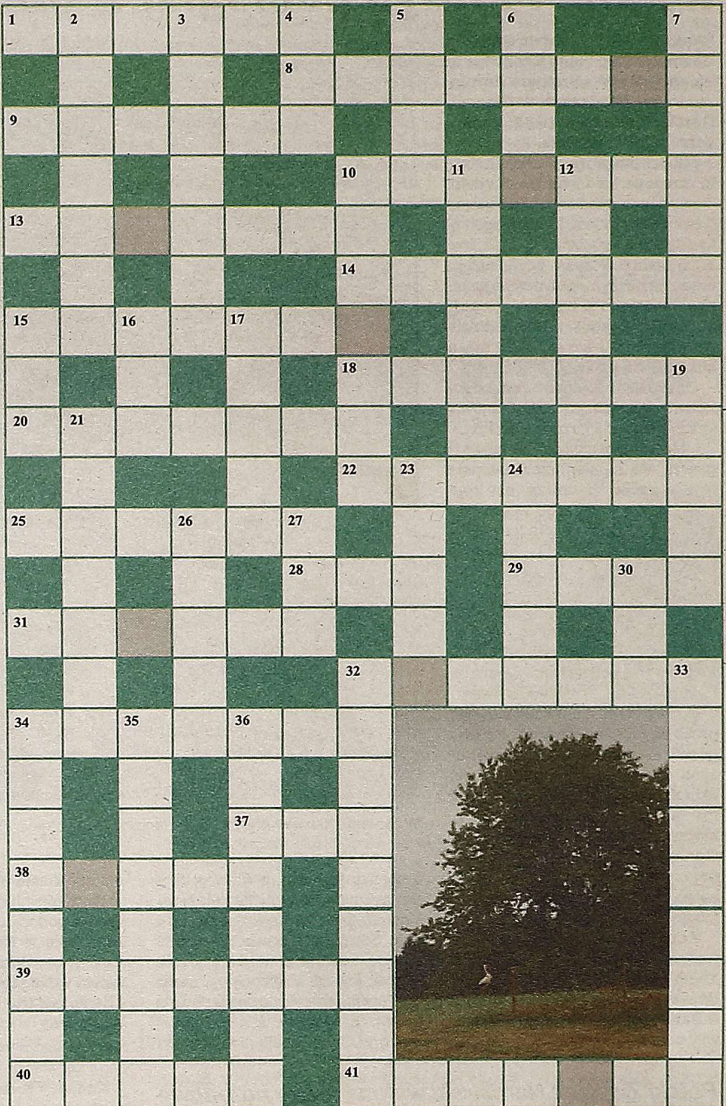
KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01) Koziorożce będą mogły liczyć na pomoc wiernych i przyjaznych ludzi. Dawne znajomości, układy, koneksje okażą się bardzo przydatne i dzięki nim zyskasz dobry grunt dla swoich spraw zawodowych. Niewykluczony awans lub przeniesienie na lepsze płatne stanowisko. Możliwy niewielki bonus zasilający Twoje finanse. Twoja praca zostanie doceniona, zyskasz szacunek i uznanie. Załóż się za wyjątkowymi przeżyciami, zechcesz się rozwijać i doskonalić. Jeśli czekają Cię ważne egzaminy lub zaliczenia kursów, bierz się ostro do pracy, bo czarujący uśmiech może nie wystarczyć do ich zdania.



WODNIK (21.01. - 18.02.) Najbliższy czas może zmanifestować się niezbyt jasno sprzecywanymi umowami lub obietnicami. Rozważnie postępuj ze swoimi finansami i nie pozwól sobie na wejście w orbitę nieczystych lub skazanych na niepowodzenie interesów. Unikniesz problemu, jeśli działasz będziesz czystymi metodami i odstępisz od chodzenia bocznymi drogami. Uczciwość, sprawiedliwość, dobroć- niechaj będą Twoim mottem życiowym. Miłość będzie źródłem ciekawych wydarzeń i pięknych doznań. Nieporozumienia i za chwilę gorące przeprosiny, ostre sploty i namiętna zgoda- kalejdoskop uczuć...



RYBY (19.02. - 20.03.) Ryby będą musiały dokonać wielu wyborów. Przyszedł czas, aby rozwiązać pewne stare i nie przynoszące satysfakcji układy. Nie bój się zmian, zawsze trudno podjąć nowe decyzje, ale będą to dobre i słuszne dla Ciebie przedsięwzięcia. Świat powinien Cię zaskoczyć miłymi niespodziankami, które zaistnieją przez pozytywne zbiegi okoliczności. Niewykluczone, że otrzymasz propozycje odnośnie spraw uczuciowych i zawodowych. Być może dokonywanie tych wyborów okaże się trudne i deprymujące, niemniej jednak nieuniknione. Sprawiedliwość zwycięży, ale czasem... trzeba jej pomóc!



Poziomo:

1) „... większa niż życie”; 8) wal dziobogłowy; 9) drapieżnik z rodziny łasicowatych; 10) obudowa komputera; 13) przełęcz w głównej grani Tatr pomiędzy Beskidem a Skrajną Turnią; 14) mównica; 15) naczynie liturgiczne służące kapłanowi do mycia rąk; 18) prehistoryczna broń miotana, mająca postać prostego pręta z zaostrozonym końcem; 20) „... z wystawy” - najpopularniejszy utwór Modesta Musorgskiego; 22) ryba z rodziny makrełowatych; 25) gmina sąsiadująca z gminami Ustrzyki D., Solina i Lutowiska; 28) imię żeńskie pochodzenia biblijnego - imię córki Labana, pierwszej żony Jakuba; 29) materiał imitujący skórę; 31) rzucane zaklęcie; 32) maturalny lub semestralny; 34) życiowa rola Marka Perepeczki; 37) np. migrenowy lub zęba; 38) już coraz rzadziej stosowany otwarczak filmów; 39) jeden z najszybszych i najdroższych samochodów na świecie; 40) gałąź wyrastająca z pnia; 41) bieszczadzka wieś położona nad potokiem Głuchym.

Pionowo:

2) najwyższy szczyt w polskiej części Bieszczadów; 3) duża wieś w gminie Cisna; 4) postać biblijna - żona Lamecha; 5) bogini zwycięstwa w mitologii greckiej; 6) dziki kot z bieszczadzkiego lasu; 7) gatunek dużego ptaka wodnego z rzędu pelikanowatych; 10) miasto w USA w stanie Michigan; 11) miesiąc, w którym obchodzony jest Dzień Babci i Dziadka; 12) zwyczajowa nazwa grupy lipidów, estrów glicerolu i kwasów tłuszczowych; pochodzenia zwierzęcego bądź roślinnego 15) ... Benhakker - były trener polskiej reprezentacji w piłce nożnej; 16) na wyposażeniu Mikołaja lub... złodzieja; 17) najważniejsza część kolumny, w architekturze klasycznej miała ona kształt walca o gładkiej bądź zdobionej powierzchni; 19) najwyższy szczyt Bieszczadów po stronie ukraińskiej; 21) roślina przyprawowa; 23) suma wpływów gotówkowych ze sprzedaży; 24) wieś gminna w dolinie Solinki; 26) styl w modzie; 27) elementarzowa koleżanka Oli; 30) wskaźnik określający dopuszczalną dzienną dawkę spożycia; 32) kierunek filozoficzny, podejmujący problemy ochrony środowiska i miejsca człowieka w świecie; 33) bezstronny, obojętny (przymiotnik); 34) jedwabna tkanina gorszego gatunku; 35) jeden z ubocznych produktów fermentacji alkoholowej; 36) w wierzeniach ludowych - istota fikcyjna, duch-bliźniak żyjącej osoby; czarny charakter, mający zdolność pojawiania się w dwóch miejscach jednocześnie.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 478 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 478 zostaną opublikowane w „GB” nr 13 (496).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 477 otrzymuje

Bartosz Świdorski z Ustrzyk D.

Hasło krzyżówki nr 477 brzmiało: „Solinka”.

„Ka-ka”

World Masters Mountain Running Championship Youth Challenge

Kamila i Patryk pobiegą w Słowenii

World Masters Mountain Running Championship Youth Challenge to nieoficjalne Mistrzostwa Europy Juniorów Młodszych w Biegach Górskich. W tym roku ich gospodarzem jest Słowenia.

Młodzi biegacze z całej Europy 25 czerwca zjadą się do Gorenja, niewielkiego miasteczka (niepełna 7 tys. mieszkańców), odległego kilkadziesiąt kilometrów od Ljubljany. Tutaj będą walczyć o tytuły najlepszych na naszym kontynencie juniorów młodszych w biegach górskich stylem anglosaskim. Dziewczeta pobiegą na 3 km (+/- 130 m), a chłopcy - na 3,5 km (+/- 160 m).

Do Słowenii pojedzie sześcioposobowa reprezentacja Polski. Stanowią ją trzy biegaczki i trzech biegaczy.

- Można powiedzieć, że najważniejszą siłą są niej przedstawiciele Podkarpacia. W kadrze jest troje zawodników z naszego województwa, w tym dwoje reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki D. - informuje trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk.

W Gorenja z ustrzyckiego klubu wystartują Kamila Kobos i Patryk Lachowski. Trzecią reprezentantką Podkarpacia będzie Katarzyna Wojciechowska ze „Stali” Nowa Dęba.

Duże szanse na sukces ma - wg przedstawiciela PZLA ds. biegów górskich Andrzeja Puchacza - drużyna chłopców. Wystartują w niej aktualnie najlepsi w Polsce juniorzy młodzi w biegu na 3 km na bieźni, którzy jednocześnie na ostatniej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Biegach Przelajowych zajęli miejsca pierwsze, czwarte i siódme.

Reprezentacja Polski po raz pierwszy wystartowała w WMRA Youth Challenge dwa lata temu. Wówczas z Ostheim vor der Rhoen w Bawarii miłą niespodzianką sprawiły polskie biegaczki, zdobywając



W Słowenii Kamila Kobos będzie stanowić jedną trzecią drużyny dziewcząt
Fot. T. Szewczyk

srebro drużynowo, a Justyna Jendro wywalczyła indywidualnie brąz. Przed rokiem areną tych zawodów było Sauze d'Oulx we Włoszech. Nasze zawodniczki zajęły tam siódmą lokatę, a chłopcy byli ósmi. W drużynie dziewcząt wystartowała Marta Orłowska z MKS „Halicz” Ustrzyki D., uzyskując indywidual-

nie szesnaste miejsce w Europie.

Warto przypomnieć, że wcześniej dwójka podopiecznych G. Oleksyka wchodziła w skład drużyn, które zdobywały medale na mistrzostwach świata w biegach górskich: srebrny - Bartłomiej Kuś i brązowy - Natalia Waclawska.

a. z.

Polski Związek Narciarski wyłonił kadry narodowe

Są ustrzyckie akcenty

Prezydium Polskiego Związku Narciarskiego zatwierdziło składy kadr szkoleniowych w narciarstwie klasycznym i alpejskim w sezonie 2011/12. Znalazły się w nich cztery osoby związane z MKS „Halicz” Ustrzyki D.



Ewelina Marcisz jest członkinią narodowej kadry biegaczek

Fot. www.ustrzyki-dolne.pl

Kadrę A w narciarstwie biegowym tworzy jedenaścioro zawodniczek i zawodników: sześć biegaczek i pięciu biegaczy. Jej filarem jest mistrzyni olimpijska i mistrzyni świata Justyna Kowalczyk. Najlepszą polską narciarkę wspiera sześcioposobowa kadra szkoleniowa: trzech trenerów, dwóch serwisantów i lekarka. Trenerem głównym jest Aleksander Wierietielny. Jego pierwszym asystentem jest Rafał Węgrzyn, który od czasu do czasu jeszcze startuje, reprezentując MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Wśród pięciu pozostałych członków kadry A znajduje się zawodniczka MKS „Halicz” Ustrzyki D. Ewelina Marcisz, której największe osiągnięcie indywidualne w ostatnim sezonie narciarskim to piąte miejsce w Mistrzostwach Świata Juniorów w Otepäe (Estonia).

Jednym z członków siedmioposobowej grupy szkoleniowców jest Paweł Fundanicz, który przez wiele lat startował w barwach MKS „Halicz” Ustrzyki D. W kadrze A pełni on funkcję jedynego serwisanta.

Do kadry młodzieżowej, której trenerem został Janusz Krężelok, zakwalifikowano sześć biegaczek i sześciu biegaczy. Wśród biegaczy jest niepełna 20-letni Artur Bobrecki, reprezentant MKS „Halicz” Ustrzyki D., zwycięzca Pucharu Polski 2010-2011 w kategorii juniorów.

Z naszego województwa w kadrze młodzieżowej biegaczek znalazła się również Dominika Bril, zawodniczka MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce.

h. t.

Finał Wojewódzkiej Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Złoto i finał centralny dla dziewcząt

Na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie 2-3 czerwca odbyły się finały wojewódzkie w czwórboju lekkoatletycznym: bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, skok w dal lub wwyż, bieg na 600 m (dziewczeta) i na 1000 m (chłopcy).

W finale wojewódzkim uczestniczyły drużyny dziewcząt i chłopców z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.

Po ubiegłorocznym drugim miejscu zawodniczki z NSS pragnęły przynajmniej powtórzyć osiągnięcie. Miały ku temu szansę, ponieważ trzy z nich były w składzie ubiegłorocznym. Podopieczne Kamila Fundanicza spisały się bardzo dobrze i wywalczyły mistrzostwo województwa. Zwycięstwo było przekonujące. Druga drużyna - SP 4 Sanok - zdobyła ponad 100 pkt. mniej.

Uczennice NSS już od pierwszej konkurencji wyszły na prowadzenie i w kolejnych tylko je powiększały. Bardzo dobre indywidualne wyniki osiągnęła Sandra Paławska - w skoku w dal 5,14 m! (rekord szkoły), 49 m w rzucie piłeczką palantową, 8,80 s w biegu na 60 m. Pozostałe dziewczęta w poszczególnych konkurencjach również pobity wiele swoich „życiówek”.

Najlepszą czwórboistką Podkarpacia została Sandra Paławska z wynikiem 392 punktów. Złote medale i awans do zawodów ogólnopolskich w Siedlcach wywalczyły: Sandra Paławska, Pamela Bulwan, Justyna Chmielowska, Sandra Jurcaba, Anna Ziembikiewicz i Zuzanna Wójtowicz.

Drugiego dnia w szranki stanęli chłopcy, również z dwudziestu dwóch szkół. Ubiegłoroczne drugie miejsce w województwie i piąte w Polsce nie wchodziło w grę. Wykluczają je już wynik z zawodów powiatowych. Jednak dopiero szesnaste miejsce w zawodach rzeszowskich to wynik poniżej możliwości zawodników NSS.

Trener Bogdan Kwaśnik do reprezentacji NSS desygnował następujących uczniów: Rafał Juszczyk, Patryk Bochnak, Marek Czapor, Michał Karabanowski, Łukasz Królikowski i Maciej Regiel.

B. Kwaśnik

Ponadwojewódzkie Mistrzostwa Juniorów w Lekkiej Atletyce

Marta wicemistrzynią makroregionu

Przez dwa dni - 4 i 5 czerwca - młodzi lekkoatleci z Polski Południowo-Wschodniej rywalizowali na stadionie lekkoatletycznym Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Dla juniorów stawką były tytuły mistrzów makroregionu, a dla juniorów młodszych - uzyskanie kwalifikacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.



Patryk Lachowski wygrał bieg na 3000 m, a Patrycja Śliwiak była czwarta w biegu na 400 m przez płotki
Fot. T. Szewczyk

Pierwszego dnia juniorka MKS „Halicz” Marta Orłowska wystartowała na 1500 m. Z powodu złego samopoczucia biegu nie ukończyła. W tej sytuacji wydawało się, że następnego dnia na 800 m też niczego nie wywołuje. Jednak pobiegła ambitnie i zdobyła tytuł wicemistrzyni makroregionu.

W biegu młodzieckim na tym samym dystansie zwyciężyła Edyta Bielec, ustanawiając rekord życiowy.

Patryk Lachowski wygrał bieg juniorów młodszych na 3000 m, również pobijając swój najlepszy rezultat na tym dystansie. Kamila Kobos, zajęła drugie miejsce w biegu juniorek młodszych na 2000 m z przeszkodami, także uzyskując swój najlepszy wynik na tym dystansie. Następną juniorką młodszą Patrycja Śliwiak była czwarta w biegu na 400 m przez płotki.

Bardzo dobrze wypadły najmłodsze biegaczki „Halicza” w rywalizacji dzieci starszych na 800 m. Zwyciężyła Martyna Lachowska przed Anną Ciszek i Joanną Bielec.

h. t.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Lekkiej Atletyce

Pięc w szóstce

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 29 maja przeprowadzony został kolejny mityng lekkoatletyczny. Tym razem o tytuły mistrzów województwa walczyły dzieci starsze. Dla juniorów była to następna seria kwalifikacji do mistrzostw kraju, a dla juniorów młodszych – do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.



Start ustrzyckich dziewcząt w biegu na 600 m był bardzo udany

Fot. T. Szewczyk

Ustrzyckie adepty lekkiej atletyki rywalizowały o tytuły mistrzyni Podkarpacia tylko w jednej konkurencji: w biegu na 600 m. Mistrzynią województwa została Gabriela Sidor, która - nawiasem mówiąc - formalnie jest dzieckiem młodszym. Na trzecim stopniu podium stanęła Joanna Bielec. Czwarte miejsce zajęła Maria Kopeć, piąte - Anna Ciszek, szóste - Martyna Lachow-

ska, dziesiąte - Wiktoria Wójcik.

Bieg na 1500 m junierek młodszych zakończył się zwycięstwem Kamili Kobos. W gronie dziewczeczek zwycięstwo na tym dystansie odniosła Edyta Bielec. Patrycja Śliwiak zajęła drugą lokatę w biegu junierek młodszych na 400 m przez płotki. Marta Orłowska zwyciężyła w biegu junierek na 800 m.

Jedynym biegaczem MKS „Halicz”, który wystartował w rze-

szowskim mityngu, był Patryk Lachowski. Zajął on drugie miejsce w biegu juniorów młodszych drugie miejsce.

- To był udany start - ocenia trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk. - Niemal wszyscy nasi reprezentanci (wyjątkiem jest Marta Orłowska) poprawili swoje rekordy życiowe.

h. t.

Finał Wojewódzkiej Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Minipilce Ręcznej Dziewcząt

Szóste na Podkarpaciu

Uczennice Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. zajęły szóste miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Minipilce Ręcznej.



Fot. B. Kwaśnik

Uczennice NSS po zajęciu drugiego miejsca w półfinale wojewódzkim musiały starać się o wejście do finału wojewódzkiego poprzez udział w barażu z dwoma innymi zespołami, które w swoich półfinałach zajęły drugie miejsca.

Zawody barażowe odbyły się w Kolbuszowej. Niestety, zawodniczki NSS nieznacznie uległy rywalkom: 6 - 8 z SP Dzikowic i 7 - 9 z SP Rozbórz Długi. Ostatecznie zajęły trzecie miejsce w barażu, co dało im szóste miej-

sce w województwie podkarpackim w rywalizacji szkół podstawowych.

Jest to spory sukces, jeśli weźmie się pod uwagę, że boisko do piłki ręcznej przy NSS jest w fatalnym stanie. Nowa nawierzchnia powinna być już dawno położona, ponieważ stara zagraża zdrowiu dzieci.

Barw NSS w Kolbuszowej broniły: Sandra Paślowska, Pamela Bulwan, Julia Błaszczak, Martyna Lachowska, Paulina Pańczyszyn, Justyna Chmielowska, Wiktoria Wójcik, Aleksandra Orlef, Katarzyna Jaskała, Zuzanna Wójtowicz i Anna Ziembikiewicz. Ich trenerem był Kamil Fundanicz.

B. K.

Finał Wojewódzkiej Gimnazjady w Lidze Lekkoatletycznej

Niedaleko od podium

W Rzeszowie na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego 26 maja odbył się Finał Wojewódzkiej Gimnazjady w Lidze Lekkoatletycznej. Dobrze wypadli na nim uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej i Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D., zajmując dwa czwarte miejsca i jedno piąte.

Lekkoatleci z NSS, podopieczni Bogdana Kwaśnika, w stawce 27 zespołów zajęli czwarte miejsce, gromadząc 1209 pkt. Najlepiej spisał się Patryk Lachowski, który w biegu na 1000 m osiągnął najlepszy rezultat spośród wszystkich startujących. Ponadto kilku zawodników NSS pobiło rekordy życiowe.

W zawodach startowali: Mateusz Markowski, Iwan Połozynowicz - 1000 m, Daniel Chmielowski, Krzysztof Bros, Rafał Szymbara - 300 m, Bartosz Cipora, Bartłomiej Graseła, Konrad Czyżo - 100 m, Zbigniew Foltyn, Piotr Sidor, Maciej

Suszek - pchnięcie kulą, Maciej Szymanek, Damian Paździur, Wojciech Widziński - skok w dal.

Również czwarte miejsce zajęły uczennice Gimnazjum ZSP nr 1 w Ustrzykach D. Podopieczne Beaty Buziewicz walczyły bardzo ambitnie i do medalu zabrakło im zaledwie 4 pkt. Indywidualnie najlepiej wypadła Kamila Kobos, która uzyskała trzeci czas na 600 m.

Ekipe „Jedyńki” stanowiły: Jolanta Terlecka, Weronika Filip, Angelika Chanas - 100 m, Patrycja Śliwiak, Patrycja Łukowicz, Kamila Kominiarczyk - 300 m, Kamila Kobos,

Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Minipilce Nożnej

Cztery mecze i 42 gole!

Drużyny piłkarskie ze szkół podstawowych walczyły o tytuł mistrza ustrzyckiej gminy i awans do rozgrywek powiatowych. Zawody odbyły się 6 czerwca na stadionie KS „Bieszczady” w Ustrzykach D.

W turnieju uczestniczyły cztery drużyny: SP Krościenko, SP Łodyna, SP Ustjanowa G. i ZSP 2-NSS Ustrzyki D.

Z kompletem punktów zakończyli turniej futboliści ustrzyccy, którzy pokonali 10:0 drużynę z Łodyny, 5:0 - z Krościenka i 5:3 - z Ustjanowej G. Drugie miejsce wywalczył zespół z Krościenka. Krościenczanie wygrali 6:4 z Łodyną i 3:2 z Ustjanową G. W decydującym o trzeciej lokacie meczu chłopcy z SP w Ustjanowej G. zwyciężyli 3:1 reprezentantów SP w Łodynie.

Drużyny ZSP 2-NSS Ustrzyki D. i SP Krościenko awansowały do rozgrywek powiatowych.

h. t.

IV Spartakiada Przedszkolaków

Rywalizacja i integracja

Już po raz czwarty sześciolatkowie z ustrzyckiej gminy brały udział w spartakiadzie sportowo-rekreacyjnej „Sport to zdrowie i radość”. Odbyła się ona 27 maja w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D.



Fot. UM UD

- Nasza spartakiada służy przede wszystkim promowaniu zdrowego stylu życia, przyzwyczajaniu dzieci do aktywności ruchowej, a także integracji dzieci z różnych placówek - mówi dyrektorka ustrzyckiej Przedszkola Samorządowego nr 2 Jolanta Molek, pomysłodawczyni i główna organizatorka imprezy. - Dla dzieci ważne jest także to, że mogą uczestniczyć w sportowej rywalizacji.

W tegorocznej spartakiadzie uczestniczyły reprezentacje dziewczęcych przedszkoli i przedszkolnych oddziałów zerowych: SP Bandrów, SP Łodyna, SP Ropienka, SP Równia, SP Ustjanowa G., SP Wójtowa, Przedszkole nr 1 Ustrzyki D., Przedszkole nr 2 Ustrzyki D. i ZSP nr 2 - NSS Ustrzyki D.

Dzieciaki rywalizowały w sztafecie na 25 m, rzutach woreczkami do celu, skoku w dal z miejsca, „wysięgu kangurów” i na dwóch torach przeszkód.

Miejsce zajęte w każdej konkurencji przez drużynę było przeliczane na punkty. O miejscu w końcowej klasyfikacji decydowała suma punktów zdobytych we wszystkich konkurencjach.

W czołówce było bardzo ciasno. Pomiedzy drużynami, które stanęły na podium, były jednopunktowe różnice. Pierwsze miejsce zajęły sześciolatkowie z ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z SP w Ustjanowej G. Trzecią lokatę wywalczyli zerówkowie z SP w Ropience.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Minipilce Nożnej

Wysoka wygrana NSS

Na stadionie KS „Bieszczady” w Ustrzykach D. 8 czerwca przeprowadzono rozgrywki powiatowe w minipilce nożnej. Do rywalizacji stanęły tylko dwie drużyny.



Fot. UM UD

W turnieju mogły brać udział pięciuosobowe drużyny, złożone z zawodników urodzonych w 1998 r. i młodszych. Powinny się nich zmierzyć cztery drużyny: mistrzowie gmin Czarna i Lutowska oraz mistrz i wicemistrz gminy Ustrzyki D.

Rozgrywki ograniczyły się tylko do jednego meczu, ponieważ do zawodów zgłosiły się dwie drużyny: mistrz i wicemistrz gminy ustrzyckiej. Dla zawodników z Krościenka była to szansa do rewanżu za poniesioną dwa dni wcześniej porażkę w turnieju gminnym.

Reprezentację SP w Krościenku, prowadzoną przez Artura Majera, stanowili: Patryk Stec, Dawid Drohomirecki, Hubert Kryński, Rafał Galici, Wojciech Mazurkiewicz, Jakub Głab, Dawid Hutman, Hubert Sitko i Władysław Rojowski. W drużynie ZSP 2 - NSS Ustrzyki D., którą trenuje Bogdan Kwaśnik, zagrali: Patryk Bochnak, Marek Czapor, Paweł Burzyński, Paweł Smarkucki, Michał Karabanowski, Paweł Sałosz, Adam Czapor, Rafał Dwornicki i Filip Paszkiewicz.

Mecz także i tym razem zakończył się wyraźnym zwycięstwem gospodarzy, którzy strzelili kolegom z Krościenka 10 goli, a stracili 2.

Zwycięski zespół wywalczył prawo gry w zawodach rejonowych.

h. t.

W góry, w góry, miły bracie!

Jednym z zadań Klubu Seniora „Złota Jesień” w Lutowiskach zaplanowanych w 2011 r. jest organizacja imprez krajoznawczo-turystycznych.



Fot. Klubu Seniora Lutowiska

Ostatnio w naszym programie działania znalazła się wycieczka, której celem pokazanie atrakcji turystycznych przy dużej i małej obwodnicy bieszczadzkiej. Przewodnikami byli znani bieszczadzcy wybitni fachowcy tej branży - Franciszek Adamczyk i Wojomir Wojciechowski, były dyrektor BDPN i członek klubu.

Trasa turystyczna zaczęła się od Wołosatego, gdzie zwiedzaliśmy Stadninę Zachowawczą Konia Huculskiego powstałą w BDPN w 1993 r. Potem przejechano na przełęcz Wyżniański Wierch i spacer do schroniska PTTK pod Małą Rawką, gdzie uczestnicy zachwycali się przepiękną panoramą naszych dzikich gór. Na

campingu Górna Wetlinka niezwykle gościnnie przyjęła uczestników jego gospodyni pani Dopartowa. W drodze do Cisnej zwiedzono Strzebowskią, a w Majdanie zabudowania i urządzenia kolejki wąskotorowej. Następnie uczestnicy dojechali do zabytkowej cerkwi w Łopience, gdzie zachwycali się kopią obrazu Matki Boskiej Łopieńskiej wykonaną przez Jadwigę Denisiuk.

Po obiedzie w Solinie zwiedzono koronę zapory, a z historią i nieznanymi szczegółami jej powstania zapoznali niezawodni przewodnicy. W Myszczowcach największą atrakcją były miniaturki ok. 200 cerkiewek z regionu Podkarpacia, Zakarpacia (Ukraina) i Wschodniej Słowacji. To tylko część całodziennych atrakcji.

Wycieczka trwała 12 godzin. Okazało się, że części jej uczestników, mimo długoletniej obecności w Bieszczadach, trasa przejazdu i obiekty były nieznane. Mogli je poznać m.in. dzięki Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej i przewodnikowi Franciszkowi Adamczykowi.

K. Garstka, W. Wojciechowski

Mamy czas dla siebie

W hotelu „Strwiąż” w Ustrzykach D. 2 czerwca odbyło się biesiadne spotkanie Klubu Seniorów. Uczestnicy pokazali, że można aktywnie i twórczo wykorzystać wolny czas.



Fot. K. Pańczyk

Na spotkaniu seniorzy mieli okazję zaprezentować swoje rękodzieła: obrusy, serwetki, obrazy wyszywane haftem krzyżowym i origami. Prace wystawili: Helena Kiersztura, Stanisława Kmiecik, Stanisława Józwiak, Alicja Klamut, Wiesława Kaczmarek, Jadwiga Pańczyk i Krzysztof Wnęk. Szczególne zainteresowanie wzbudziły obrazy malowane na

plótnie i drewniane płaskorzeźby Lidii Prażyńskiej. Twórczość przedstawiała motywy religijne i tematykę regionalną.

Wystawa prac, dzielenie się doświadczeniami, ambitne plany na przyszłość połączone były z wieczornym tańcem. Skoczne melodie wygrał zespół „Marakas”. Panie wspólnie przygotowały poczęstunek.

- Do klubu należy 46 członków - informuje jego inicjatorka Ryszarda Grządziel. - Spełniliśmy się zawodowo, wychowaliśmy dzieci. Mamy teraz dużo czasu dla siebie. Aktywnie i twórczo go wykorzystujemy, mamy różne zainteresowanie i nie siedzimy beczynnie w domu. Cieszymy się, że możemy wspólnie rozmawiać, wymieniać poglądy i dzielić się swoim doświadczeniem życiowym. Cieszą nas te spotkania i mamy wiele pomysłów do zrealizowania. Planujemy wycieczki krajoznawcze i wypoczynkowe.

Wśród członków klubu ujawniły się również talenty wokalne i dzięki temu niedługo powinien wytonić się klubowy zespół. - Może będzie nazywał się „Lejdis” - zdradza R. Grządziel.

K. Pałka

OTWARCIE ZESPOŁU BASENÓW „DELFIN” W USTRZYKACH DOLNYCH 21.06.2011r.



16⁰⁰ - Rozpoczęcie uroczystości

W programie:

- Przecięcie wstęgi i poświęcenie obiektu
- Przemówienie okolicznościowe
- Występy artystyczne i zawody pływackie
- Zwiedzanie obiektu

PIERWSZA KAPIEŁ !



Konkurs PROT i POT

Najlepszy produkt turystyczny

Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna zaprasza do udziału w konkursie na „Najlepszy produkt turystyczny” - Certyfikat POT. Jego głównym organizatorem jest Polska Organizacja Turystyczna. Udział w konkursie „Najlepszy produkt turystyczny” to okazja do promocji i rozwoju produktów turystycznych województwa podkarpackiego.

Mamy nadzieję, że wzorem poprzednich edycji konkursu i tym razem zgłoszonych zostanie wiele atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów, nie mniej interesujących od ubiegłorocznych laureatów, czyli „Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem”, „Muzeum Lalek”, „Szejwików z Cesarzsko-Królewskiej Twierdzy Przemysli” i „Ogromnie Extremalnych Wakacji”.

Najlepsze inicjatywy mają szansę otrzymania Certyfikatu POT - prestiżowego wyróżnienia w obszarze turystyki i nagrody, która jest kampanią promocyjną produktu prowadzona na rynku polskim i zagranicznym przez Polską Organizację Turystyczną.

Na etapie regionalnym najciekawsze propozycje z województwa podkarpackiego zostaną uhonorowane



Certyfikatem Regionalnym przez Prezesa Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz będą promowane przez PROT.

Zgłoszenia do etapu regionalnego będą przyjmowane do 8 sierpnia 2011 r. Produkty turystyczne, wyselekcjonowane przez Kapitułę Konkursu PROT zostaną skierowane do etapu ogólnopolskiego.

Patronat honorowy nad konkursem sprawuje Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Patronat medialny: TVP Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, „Super Nowości”, „Życie Podkarpackie”, „Gazeta Bieszczadzka”, www.sanoczani.pl, www.wrota.podkarpackie.pl.

Więcej informacji na stronie: www.podkarpackie.travel.pl.

NET WAKACJE - Travel Group

NET WAKACJE PANORAMA

www.netwakacje.pl Infolinia +48 501 299 548

OFERUJEMY:

- super tanie oferty last minute
- wycieczki i wczasy (krajowe i zagraniczne)
- bilety autokarowe,
- bilety promowe,
- bilety lotnicze,

38-500 Sanok, ul. Krakowska 2 tel. 13 464 97 49

PIKNIK CHARYTATYWNY
NIEDZIELA, 19 czerwiec 2011, godz. 14.00-24.00
Świątlica w Bezmiechowej Dolnej!

RODZINNY DZIEŃ SZALONYCH ZABAW!
W PROGRAMIE:
- MUZYKA NA ŻYWO (-Strangers - Michał i Grzesiek
- Absurd - Kapela Ludowa - KASETY)
- MALOWANIE TWARZY
- KONKURSY Z NAGRODAMI
- LOTERIA FANTOWA
- GRILL
- CIASTA DOMOWEGO WYPIEKU
- ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCJI!!!!

A WIECZOREM... ZABAWA...
- ZAGRĄ FRUWAJĄCA KANAPA
- HONOROWY BILET WSTĘPU 5 ZŁ!!!!

RAZEM DLA KUBY

CAŁKOWITĄ DOCDÓB Z IMPREZY ZOSTANIE PRZEZNACZONY NA POMOC W LECZENIU KUBY

19 czerwiec godz. 14.00-24.00
Świątlica w Bezmiechowej Dln.

Nagłośnienie imprezy:
NORA Studio Muzyczne

BURMISTRZ USTRZYK DOLNYCH USTRZYCKI DOM KULTURY

DNI USTRZYK DOLNYCH

18 i 19 czerwca 2011 r. PARK "POD DEBANI"

Koncertowa sobota - występ zespołów ustrzyckich 18.06.2011r. godz. 17.00 - 22.00

- „ABSURD” - Kapela Ludowa
- „BESZ” - Ustrzyki Dolne
- „Introdukcja” - SDK Ustrzyki Dolne
- „BYŁ MICHAŁ I GRZESIEK”
- „BLESZK”

Zabawa niedzielna - występ zespołów try i zabawy dla dzieci 19.06.2011r. godz. 14.00 - 22.00

- Prezentacja artystyczne dzieci i młodzieży ze szkół Zabawy i konkursy dla dzieci
- Felcjo GARDZIA
- Grupa Sędziarzy „KESZELAS”
- Zespół taneczny „HERCULE” - SDK Ustrzyki Dolne
- Wypisy z pamięci „Bardzi” - SDK Ustrzyki Dolne
- „BŁY” „PILSNER”
- Występa zespołu „Kapela na Kubry Drani”

IMPREZY TOWARZYSZĄCE
16.06.2011r. Godz. 16.30 Dom Kultury
Przełęcz Artystyczna Ustrzyckiego Domu Kultury

- Wystawa plastyczna
- Koncert instrumentalny
- Pokazy grup tanecznych

18.06.2011r. Godz. 15.00 Stadion
Tarekaj Pilskorski o Puchar Burmistrza

USTRZYCKI DOM KULTURY

SERDECZNE ZAPRASZAMY



Wójt Gminy Czarna Górna informuje, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Górna 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 17.06.2011 r. do 7.07.2011 r. wykazy:

1. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu, obejmujący działkę nr 115/10 o pow. 0,0671 ha położoną w m. Rabe.
 2. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 249/2 położoną w m. Lipie.
- Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości wymienionej w pkt. 1 na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bez przetargowym w terminie do 29.07.2011 r.
- Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej - pokój nr 5, tel. (13)461-9009 w. 39.

6 Bieszczadzkie lato z książką

Firma BOSZ
Urząd Miasta i Gminy Lesko
Starostwo Powiatowe w Lesku

powiatowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku
Bieszczadzkiego Domu Kultury
Bieszczadzkiego Forum Europejskiego

serdecznie zapraszają na
6 Bieszczadzkie lato z książką
18 czerwca (sobota) w Lesku
godz. 10.00 - 18.00

Spotkania z autorami:

Siostra Anastazja - prof. Paweł Bożyk
Bohdan Butenko - Aleksandra Kucharska-Cybuch
prof. Aleksander Flut - Jerzy Gruza
prof. Dorota Folga-Januszewska - Sławomir Koper
Joanna Kulmowa - prof. Lech Majewski
Piotr Mańkowski - Anna Maruszczyk
Robert T. Preys - Teresa Torńska - Prof. Wojciech Zablocki

i wielu innych znamienitych autorów
Minitargi książki na małym rynku w Lesku

BOSZ, Bellona, Media Rodzina, Prószyński
Publika, Trio, Znak, Zysk, Wydawnica

Koncert Grażyny Tobiaszewskiej
w leskim amfiteatrze, godz. 19.00

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

**TRANSPORT-MONTAŻ
GRATIS!- CAŁY KRAJ, RĄTY**

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



KOMUNIKAT

Od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. na podstawie ustawy z 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. (Dz. U. nr 47, poz. 277) na terenie Rzeczypospolitej Polskiej prowadzony jest narodowy spis powszechny ludności i mieszkań wg stanu na dzień 31 marca b.r.

Z art. 9 przywołanej ustawy wynika obowiązek udzielenia ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi.

Osoby objęte spisem oraz spisem próbnym i kontrolnym zobowiązane są do udzielania ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu (z zastrzeżeniem art. 6 ust. 3). Do udzielenia odpowiedzi o osobach małoletnich obowiązane są pełnoletnie osoby wspólnie z nimi zamieszkałe (z zastrzeżeniem ust. 3). W przypadku danych, o których mowa w art. 6 ust. 3, odpowiedzi udziela się na zasadzie dobrowolności.

Do udzielenia odpowiedzi o osobach nieobecnych obowiązane są pełnoletnie osoby wspólnie z nimi zamieszkałe (z zastrzeżeniem ust. 5). Informuję, że:

- art. 57 ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 1995 r. nr 88 poz. 439 z późn. zm.) mówi, że „kto wbrew obowiązkowi odmawia wykonania obowiązku statystycznego albo udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym, podlega grzywnie”;

- wszystkie zbierane i gromadzone w spisie dane indywidualne i dane osobowe są poufne i podlegają szczególnej ochronie - objęte są tajemnicą statystyczną na zasadach określonych w ustawie o ochronie danych osobowych oraz w art. 10 ustawy o statystyce publicznej.

**Gminny Komisarz Spisowy
mgr inż. Henryk Suluga**



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r.) w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskich został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 6.06.2011 r. do 27.06.2011 r.

wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Lutowska, przeznaczony do sprzedaży w drodze przetargu.

Wykaz obejmuje działkę nr 583 o pow. 0,1104 ha położoną w Lutowskich. Osoby, którym na podstawie art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyz. wym. działki, mogą złożyć wniosek o jej sprzedaż w drodze bezprzetargowej do 18.07. 2011 r. Wniosek o nabycie powinien zawierać oświadczenie, że nabywca, korzystając z pierwokupu, wyraża zgodę na cenę ustaloną w sposób określony w ustawie.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży wyz. wym. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lutowskich, pokój nr 14 (tel. 13-461-0013 wew. 35) w godzinach pracy urzędu.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie po przystępnej cenie (58 m², III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładne widoki) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Kucharza, pomoc kuchenną zatrudnię nad morzem z zakwaterowaniem. Wymagane doświadczenie. List motywacyjny + CV kierować na adres polana@polana.com.pl tel: 913812681.

* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl. Tel. 16 670 5707; kom. 502 179 279, Przemysły ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy.

* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłowego, pow. 200 m², 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam dom drewniany z

OGŁOSZENIA DROBNE

okrągłego bala modrzewiowego (pow. 220 m², w stanie surowym otwartym, wnętrze do dowolnej adaptacji) z 14-arową uzbrojoną działką u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki 30-arowe, uzbrojone u podnóża góry Gromadziń, obok stoków narciarskich. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 4000 zł/ar. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową (pow. 225 m²) przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D. z działką 28 arów, utwardzoną, z mediami. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 260 tys. zł. Tel. 507 069 309.

* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 52 m² w Ustrzykach D. przy ul. Rynek 25 (nad galerią Rossmann) pod biuro lub działalność usługową. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 700 zł/miesiąc. Tel. 507 069 309.

1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrzywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

* Sprzedam działki budowlane w Olszanczy o pow. 13 arów, 23 ary i 40 arów. Tel. 665 188 400.

* M-3 (dwa pokoje, 50 m²) w Ustrzykach D. sprzedam. Tel. 506 806 270.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m² (4 pokoje) w centrum miasta w Ustrzykach D. oraz garaż muruwany. Tel. 604 809 141.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Kamień naturalny z całego świata na kominki, elewacje, podjazdy i ścieżki. Ekspozycja Czarna Górna 129 A (za szkoła). Tel. 514 757 196.

* Sprzedam ponton 3-osobowy (wymiarzy 2,83 m x 1,52 m) z silnikiem elektrycznym. Nowel! Cena 750 zł Tel. 501 561 942.

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Krościenku, ładnie położoną, przy głównej drodze, blisko przejęcia granicznego. Tel. 691 192 412

* Sprzedam dom wolnostojący o pow. 109,73 m² z działką o pow. 9 arów, 64 m². Tel. 603 269 026.

* Za okazijną cenę sprzedam mieszkanie (pow. 57,8 m²) przy ul. Jagiellońskiej w Ustrzykach D. Tel. 727 687 970 (po godz. 16.00).

* Sprzedam przyczepkę samochodową o wymiarach 1,5 m x 1 m (zarejestrowana). Cena: 900 zł. Tel. 667 942 212 lub 607 177 624.

* Auto-Złom Przemysł. Prowadzi skup: używanych samochodów, złomu metalowego, złomu metali kolorowych. Odbiór własnym środkiem transportu. Tel. 602 234 291.

* Skupuję stare (przepalone) piece do wypału węgla drzewnego (retorty). Tel. 602 234 291.

* Biuro Tłumaczeń PAROLA. 40 języków. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty klienta w biurze. www.parola.com.pl; tel. 607 242 006, (12) 429-49-11.

* Tworzenie stron WWW - już od 150 zł - agroturystyka, wypoczynek, małe firmy itp. kontakt: stanlej.design@gmail.com.

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe.

Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.

Emeryci bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury - Sp. z o.o.,
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.,
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



PROJEKTY BUDOWLANE

MAŁE ARCHITEKCI

T. 507 153 667, 507 48 98 04

www.malearchitekci.pl

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIWN KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU

Europejski Fundusz Leasingowy

„Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.”

35-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

Pranie Dywanów i wykładzin

Szkolenie psów

Czarna Góra 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071

Konkurs fotograficzny

„Podkarpacka przestrzeń w obiektywie”

Podkarpacka Organizacja Turystyczna zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Czekamy na zdjęcia ukazujące piękno naszego regionu, który przyciąga turystów dziewiczą, pełną tajemnic przyrodą, niezwykłymi zabytkami architektury, swojskością i folklorem.



Fotografie będą przyjmowane w następujących kategoriach:
A. Reportażowe zapisy chwili (ludzie i ich pasje - wernisaże, wystawy, pikniki, majówki, koncerty związane z turystyką, rekreacją i kulturą).
B. Przyroda i krajobraz Podkarpacia (otaczająca nas rzeczywistość przedstawiona na różne sposoby - fotografie ukazujące przyrodę, lasy, ogrody, rzeki, góry, zwierzęta itp.).
C. Architektura (infrastruktura miejska, zabytki, muzea, galerie, kościoły, cerkwie itp. - elementy dekoracyjne, wnętrza charakterystyczne dla danego miejsca, miasta, wsi).

D. Aktywnie – turystycznie, sportowo i rekreacyjnie (wydarzenia i obiekty związane z turystyką aktywną, sportem i rekreacją).

Aby wziąć udział w konkursie, należy przesłać maksymalnie 5 zdjęć na CD na adres: Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, 35-959 Rzeszów, ul. Szopena 51 pok. 302 lub e-mailem: prot@prot.rzeszow.pl. Do zdjęć należy dołączyć kartę zgłoszenia.

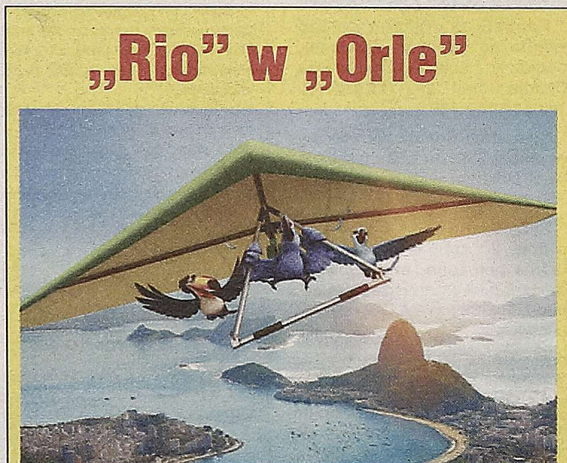
Więcej informacji o konkursie oraz karta zgłoszenia na stronie: www.podkarpackie.travel.pl

Na autorów najlepszych prac czekają atrakcyjne nagrody:
 - wysokiej klasy aparat fotograficzny marki „Sony” fundowany przez „Fotos” z Łańcuta,
 - zaproszenia do znanych ośrodków wypoczynkowych na Podkarpaciu,
 - rejsy żagłówkami po Solinie,
 - pakiety na foto-książki oraz wywołanie fotografii,
 - albumy i przewodniki.

Patronat honorowy: Marszałek Województwa Podkarpackiego i Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Sponsorzy: Fotos Łańcut, Grand Hotel Rzeszów, Villa Neve, Siedlisko Janczar, OW Płoniny, CWS Unitra, ORW Bystre, Fotograf Foto-Ceramika, Foto Lab. Laboratorium.

Patronat medialny: TVP Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, „Super Nowości”, „Życie Podkarpackie”, „Gazeta Bieszczadzka”, www.sanoczanin.pl, www.wrota.podkarpackie.pl.



Twórcy „Epoki lodowcowej” zapraszają na kolejny film. Historię o tym, że warto ryzykować i zaznać w życiu trochę szaleństwa. Blu to udomowiona ara. Nigdy nie nauczył się latać, mieszka ze swoją właścicielką Lindą w miasteczku Moose Lake w Minnesocie. Oboje myślą, że Blu jest ostatnim przedstawicielem swojego gatunku, ale okazuje się, że w odległym Rio de Janeiro żyje samiczka Jewel.

Kiedy tylko Blu dociera do Brazylii, on i Jewel zostają schwytani przez przemytników zwierząt. Na szczęście udaje im się uciec, a z pomocą przychodzą miejscowi ptasi spryciarze. Dzięki nowym kumplom Blu nabiera odwagi, żeby nauczyć się latać, stawić czoło przemytnikom i wrócić do swojej najlepszej przyjaciółki, Lindy.

„Rio” to największa produkcja Blue Sky Studios i Twentieth Century Fox Animation. Barwna, pełna muzyki, pozytywnych emocji i zabawy. Akcja filmu rozgrywa się w kolorowej dżungli i na rajskich plażach w czasie karnawału. Rio to nie tylko punkt na mapie, ale i magiczne miejsce, a przede wszystkim stan ducha.

- Rio (animacja; USA; bez ogr.) – 24. i 26.06. godz. 18.00
 - Jestem Bogiem (thriller; USA; od 12 l.) – 24. i 26.06. godz. 20.00

Bilety 13 zł
Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

KAPITAŁ LUDZKI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wspieranie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”

Uczestnikami projektu mogą być:
 osoby zamieszkałe (zamieszkałe na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zamieszkania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
 osoby w wieku 18-64 lata
 osoby, które nie posiadają i nie posiadają zamieszkania w obszarach objętych projektem w ciągu ostatnich 2 lat

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:
 osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ustalonym miejscu pracy)
 osoby pracujące bez zatrudnienia (zawieszona w PUP)
 pracownicy w okresie od najbliższych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat

W ramach projektu oferujemy:
 bezpłatnie usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:
 dotacja inwestycyjna 49 000,00 PLN
 wsparcie pozostałe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie: www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie/ oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
 Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
 ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
 tel. (013) 463-29-88, tel./fax (013) 463-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
 050-06-7-35

URZĄD PRACY

XI Konkurs Turystyczny „Wędrowki Podkarpackie”

W nowej formule!



Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna zaprasza do udziału w konkursie, którego celem jest wyłonienie i nagrodzenie podmiotów gospodarczych w dziedzinie usług turystycznych, wyróżniających się wysoką jakością świadczeń i oryginalnością proponowanych form wypoczynku z terenu województwa podkarpackiego.

W tegorocznej edycji zmienione zostały kategorie konkursowe. Zgłoszenia będą przyjmowane za pomocą kart zgłoszenia (dostępne na stronie: www.podkarpackie.travel.pl) w następujących kategoriach:

I. Wygodny kwaterek: hotel, pensjonat, obiekt agroturystyczny.
 II. Smaczne jado: restauracje, karczmy, zajazdy, puby itp.
 Czekamy na kandydatów do 26 sierpnia 2011 r. W II etapie konkursu kapituła dokona weryfikacji podmiotów m.in. na podstawie następujących kryteriów: ogólnej atrakcyjności obiektu, atrakcji turystycznych w najbliższej okolicy, przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych, udogodnień dla rodzin z dziećmi.

Zwycięzcy konkursu otrzymają Podkarpacki Znak Jakości Turystycznej i dyplomy przyznawane przez Podkarpacką Regionalną Organizację Turystyczną. Dodatkowo wyróżnione podmioty zostaną włączone w działania promocyjne, obejmujące m.in. reklamę w wydawnictwach PROT oraz informacje na stronie internetowej www.podkarpackie.travel.pl.

Patronat honorowy nad konkursem sprawują Marszałek Województwa Podkarpackiego oraz Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Patronat medialny: TVP Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, „Super Nowości”, „Życie Podkarpackie”, „Gazeta Bieszczadzka”, www.sanoczanin.pl, www.wrota.podkarpackie.pl.

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan Hilary